

GŁOS KATOLICKI

Nr 25/2003 (2055) Rok XLV 29.6. - 6.7.2003

*I kto odczuwa pragnienie,
niech przyjdzie,
kto chce, niech wody życia
darmo zaczerpnie.*

(Ap 22, 17)

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

fot. P. Federowicz

1,40 euro



LITURGIA SŁOWA

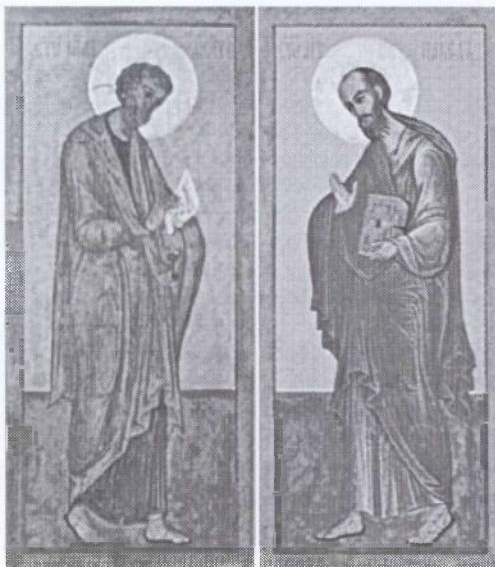
UROCZYSTOŚĆ ŚW. PIOTRA I ŚW. PAWŁA

PIERWSZE CZYTANIE

Dz 12, 1-11

Czytanie z *Dziejów Apostolskich*

W tym także czasie Herod zaczął prześladować niektórych członków Kościoła. Ściął mieczem Jakuba, brata Jana, a gdy spostrzegł, że to spodobało się Żydom, uwięził nadto Piotra. A były to dni Przaśników. Kiedy go pojmał, osadził w więzieniu i oddał pod straż czterech oddziałów, po czterech żołnierzy każdy, zamierzając po Święcie Paschy wydać go ludowi. Strzeżono więc Piotra w więzieniu, a Kościół modlił się za niego nieustannie do Boga. W nocy, po której Herod miał go wydać, Piotr, skuty podwójnym łańcuchem, spał między dwoma żołnierzami, a strażnicy przed bramą strzeżli więzienia. Wtem zjawił się anioł Pański i światłość zajaśniała w celi. Trąceniem w bok obudził Piotra i powiedział: Wstań szybko! Równocześnie z rąk [Piotra] opadły kajdany. Przepasz się i włóż sandały! - powiedział mu anioł. A gdy to zrobił, rzekł do niego: Narzuć płaszcz i chodź za mną! Wyszedł więc i szedł za nim, ale nie wiedział, czy to, co czyni anioł, jest rzeczywistością; zdawało mu się, że to widzenie. Minęli pierwszą i drugą straż i doszli do żelaznej bramy, prowadzącej do miasta. Ta otwarła się sama przed nimi. Wyszli więc, przeszli jedną ulicę i natychmiast anioł odstąpił od niego. Wtedy Piotr przyszedł do siebie i rzekł: Teraz wiem na pewno, że Pan posłał swego anioła i wyrwał mnie z ręki Heroda i z tego wszystkiego, czego oczekiwali Żydzi.



DRUGIE CZYTANIE

Rz 8,14-17

Czytanie z *Drugiego Listu świętego Pawła Apostoła do Tymoteusza*

Bracia: Krew moja już ma być wylana na ofiarę, a chwila mojej rozłąki nadeszła. W dobrych zawodach wystąpiłem, bieg ukończyłem, wiary ustrzegłem. Na ostatek odłożono dla mnie wieniec sprawiedliwości, który mi w owym dniu odda Pan, sprawiedliwy Sędzia, a nie tylko mnie, ale i wszystkich, którzy umiłowali pojawienie się Jego. Natomiast Pan stanął przy mnie i wzmocnił mię, żeby się przeze mnie dopełniło głoszenie Ewangelii i żeby wszystkie narody je posłyszały; wyrwany też zostałem z paszczy lwa. Wyrwie mię Pan od wszelkiego złego czynu i wybawi mię, przyjmując do swego królestwa niebieskiego; Jemu chwała na wieki wieków! Amen.

EWANGELIA

Mt 16,13-19

Słowa Ewangelii według świętego Mateusza

Gdy Jezus przyszedł w okolice Cezarei Filipowej, pytał swych uczniów: Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego? A oni odpowiedzieli: Jedni za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za Jeremiasza albo za jednego z proroków. Jezus zapytał ich: A wy za kogo Mnie uważacie? Odpowiedział Szymon Piotr: Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego. Na to Jezus mu rzekł: Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr [czyli Skała], i na tej Skale zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie.



XIV NIEDZIELA ZWYKŁA - ROK B

PIERWSZE CZYTANIE

Czytanie z *Księgi proroka Ezechiela*

Wstąpił we mnie duch i postawił mnie na nogi; potem słuchałem Tego, który do mnie mówił. Powiedział mi: Synu człowieczy, posyłam cię do synów Izraela, do ludu buntowników, którzy Mi się sprzeciwiali. Oni i przodkowie ich występowali przeciwko Mnie aż do dnia dzisiejszego. To ludzie o bezczelnych twarzach i zatwardziały sercach; posyłam cię do nich, abyś im powiedział: „Tak mówi Pan Bóg”. A oni czy usłuchają, czy nie, są bowiem ludem opornym, przecież będą wiedzieli, że prorok jest wśród nich.

DRUGIE CZYTANIE

2 Kor 12,7-10

Czytanie z *Drugiego Listu św. Pawła Apostoła do Koryntian*

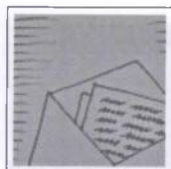
Bracia: Aby nie wynosił mnie zbyttno ogrom objawień, dany mi został oścień dla ciała, wysłannik szatana, aby mnie policzkował. Dlatego trzykrotnie prosiłem Pana, aby odszedł ode mnie, lecz Pan mi powiedział: „Wystarczy ci mojej łaski. Moc bowiem w słabości się doskonali”. Najchętniej więc będę się chępił z moich słabości, aby zamieszkała we mnie moc Chrystusa. Dlatego mam upodobanie w moich słabościach, w obelgach, w niedostatkach, w prześladowaniach, w uciskach z powodu Chrystusa. Albowiem ilekroć nie wiem, tylekroć jestem mocny.

EWANGELIA

Mk 6,1-6

Słowa Ewangelii według św. Marka

Jezus przyszedł do swego rodzinnego miasta. A towarzyszyli Mu Jego uczniowie. Gdy nadszedł szabat, zaczął nauczać w synagodze. A wielu, przysłuchując się, pytało ze zdziwieniem: „Skąd On to ma? I co za mądrość, która Mu jest dana? I takie cuda dzieją się przez Jego ręce. Czy nie jest to cieśla, syn Maryi, a brat Jakuba, Józefa, Judy i Szymona? Czyż nie żyją tu u nas także Jego siostry?” I powątpiewali o Nim. A Jezus mówił im: „Tylko w swojej ojczyźnie, wśród swoich krewnych i w swoim domu może być prorok tak lekceważony”. I nie mógł tam zdziałać żadnego cudu, jedynie na kilku chorych położył ręce i uzdrowił ich. Dziwił się też ich niedowiarstwu. Potem obchodził okoliczne wsie i nauczał.



telegram wakacyjny

29 czerwca 2003

Klasówki, sprawdziany, egzaminy, wkuwanie, ściągki, punkty, oceny, strach, stres, wzloty, upadki – wszystko dla dzieci, jak mawia mój ojciec. „Jak uczyłeś się cały rok, to nie będziesz miał problemów z przejściem do następnej klasy i podczas matury” – dodają inni. Jedno jak i drugie twierdzenie jest słuszne, bo jakoś sytuuje rolę szkoły i nauki w życiu rosnącego człowieka. Chociaż na pewno inaczej rzecz widać z perspektywy ucznia, maturzysty, a inaczej – po latach – kiedy ocenimy wagę i przydatność wyniesionej ze szkół wiedzy w zmaganiach z wyzwaniami losu. Jak się zwął, tak się zwął, ale rację miała i mama maturzystki w przeddzień egzaminu, kiedy pocieszała ją – „czy tak, czy inaczej, jutro o tej porze będziesz już «po» i wstanie słońce, będzie dzień i... wakacje.” Czego życzę wszystkim zainteresowanym. (P.O.)

z satyrycznej teki L.B.



(Rys. Leszek Biernacki)

ŚWIAT WEDŁUG IRENKI

Marek Brzeziński

Trzyletnia Irenka bawi się w dziennikarkę radiową i nadaje przez swój telefon-zabawkę korespondencję – „Halo, halo – we Francji strajki i strajki. Dzieci nie mogą chodzić do szkoły ani do przedszkola. Nie mogą się nauczyć liczyć do pięciu, ani nawet...” – i tutaj westchnienie małej dziennikarki – „ani nawet do sześciu”.

Jednak na pytanie taty, co sądzi o strajkach, odpowiada, że „strajk to dobra rzecz, bo się nie chodzi do szkoły i można się wyspać”. Patrząc na zachowanie strajkujących trudno się z opinią małej Irenki nie zgodzić. Sobota wolna. Niedziela – też. Poniedziałek – święto. Wtorek – strajk. Środa – dzień tradycyjnie wolny od szkoły. Nie wiadomo co zrobić z czwartkiem – pewnie rano ogłoszą strajk. Piątek to już prawie weekend. Potem znów wolne – sobota i niedziela. I tak było w niektórych szkołach przez połowę kwietnia, przez maj i początek czerwca. Jedyna w swoim rodzaju lekcja wychowania obywatelskiego, nauczania stosunku do pracy, poczucia odpowiedzialności i szacunku wobec tego, co się samemu robi i co robią inni. I trudno się dziwić, że za parę lat mały Jean czy nieco młodsza od niego Antoinette na pytanie – kim chcą być gdy dorosną – z szerokim uśmiechem odpowiedzą – „strajkowiczem”. Lekcje strajku we Francji są chyba ze wszystkich przedmiotów najlepiej i najbardziej skrupulatnie prowadzone. Społeczeństwo francuskie w swej zdecydowanej większości jest mieszkanką ekonomiczno-socjalnego mieszczaństwa z ideologicznym trockizmem. A to powoduje, że jakiegokolwiek zmiany czy próby reformowania istniejącego stanu rzeczy są przyjmowane z niezwykłą wrogością i z gwałtownym sprzeciwem. Z jednej strony jest to społeczeństwo bogate, które nie chce stracić tego, co ma – to ten aspekt



fot. T. Frankowski

ekonomiczny, z drugiej – na tym gruncie wyrastają wszelkie ideologiczne patologie lewackie, które powodują, że szuka się fałszywie pojętego mitu równości i że na otaczającą rzeczywistość patrzy się jak na układ zamknięty zapominając przy tym, że taka sytuacja doprowadza do destrukcji. Wieża Eiffla nie konserwowana zamieniłaby się za jakiś czas w stertę zardzewiałego złomu, bo sama się nie potrafi pomalować. Podobnie jest z nie reformowanymi emeryturami, ubezpieczalnią, edukacją czy administracją państwową. Gospodarczy dziennik „La Tribune” zastanawia się nad postawami Francuzów. Protest setek tysięcy ludzi biorących za zakładników swoich akcji miliony szarych zjadaczy bagietki – nie mogących się w żaden sposób dostać do pracy i z powrotem do domu – wynika ze skrajnego egocentryzmu. Zmienia się sytuacja gospodarcza i demograficzna. A oni kurczowo chcą utrzymać to co jest. Pracować trzydzieści siedem i pół roku mimo, że oznacza to, że ich dzieci nie będą nawet w nikłym procencie mogły otrzymać takiej emerytury jak ich strajkujący rodzice.

Ciąg dalszy na str. 10-11

NOWOJORSKI KOGEL MOGEL

Bogdan Ułowicz

Pochylając się długo nad niniejszym felietonem miałem pierwotnie zamiar podsumowania unijnego referendum. Co się stało to się jednak nie od stanie i skoro już weszliśmy do piekła, trzeba się smażyć w różowej smole myśląc najwyżej o jak najlepszej klimatyzacji.

Unia, jak powiada jedna z anegdot, przypomina piekło, bowiem podobno z jednego i drugiego nie da się już wyjść.

Zamiast więc straszyć unijnym piekłem postanowiłem postraszyć Czytelników drugą półką światowego mózgu, czyli Ameryką.



Siedzę tu sobie już ponad miesiąc, zastanawiając się czy aby nie wybrać azylu z dala od Unii. Ale tu też głupota goni głupotę i przyjdzie uciekać zapewne na Grenlandię, która Unii nie chciała. Póki co, proponuję mały amerykański spacer po owych dziwnościach. Zresztą różnice pomiędzy stanami USA są znacznie większe niż obecnie pomiędzy krajami należącymi do UE i być może to właśnie daje jeszcze temu krajowi siłę. W Europie przyszła moda na unifikację, w Ameryce można czasami wyjechać ze stanu do stanu. Są jeszcze nawet terytoria, gdzie nie trzeba przymusowo zapinać pasów w samochodzie. Ale na co dzień bywa, niestety, gorzej...

Ciąg dalszy na str. 6-7



życie Kościoła

□ 15 czerwca parking przed Teatrem Narodowym i kościołem Środowisk Twórczych zamienił się w miejsce spotkań warszawiaków z artystami. W dniu patrona twórców św. Brata Alberta (malarza Adama Chmielowskiego) nie zabrakło występów i koncertów, straganów czy loterii fantowej. Organizatorem dorocznego odpustu było Duszpasterstwo Środowisk Twórczych w Warszawie i Teatr Wielki. Trzecia edycja Letniego Salonu Artystów - Odpust św. Brata Alberta odbyła się w szczególnym roku 25-lecia istnienia Duszpasterstwa Środowisk Twórczych. Z tej okazji podczas Mszy św. celebrowanej przez duszpasterza artystów ks. Wiesława Niewęglowskiego wykonano „Mszę radosną” Jerzego Derfla, która została napisana specjalnie na uroczystość poświęcenia warszawskiej świątyni twórców w 1999 roku.

□ „Aborcja to swoisty terroryzm, w którym z zaskoczenia zabija się niewinną osobę” - stwierdził Prymas Polski w czasie uroczystości milenium śmierci Pięciu Męczenników Polskich w Międzyrzeczu. Odniósł się w ten sposób do postulatów uczestniczek Kongresu Kobiet Lewicy, które zapowiedziały, że będą dążyć do liberalizacji ustawy chroniącej życie. Ks. Prymas określił „czkawką chorego człowieka” wciąż powracające próby liberalizacji ustawy chroniącej życie. „Wiemy, że ludzie odpowiedzialni z troską patrzą na przyszłość narodu i nie chcą zmniejszania się liczby obywateli, mimo to jak czkawka chorego człowieka odzywają się głosy, aby dla politycznego upodobania zalegalizować ten swoisty terroryzm” - stwierdził. Kard. Glemp zwrócił uwagę, że współcześnie coraz częściej mówi się o terroryzmie, czyli - według definicji tego zjawiska - o zadawaniu śmierci niewinnej osobie z zaskoczenia, z intencją osiągnięcia jakiejś korzyści.

□ Niepokój z powodu oznak „głębokiego kryzysu, w jakim znajduje się nasze państwo” wyrazili biskupi w komunikacie z 323. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski, jakie odbyło się w dniach 13-14 czerwca w Paradżu. Zapowiedzieli wydanie listu pasterskiego nt. społecznej funkcji sumienia. Podziękowali papieżowi Janowi Pawłowi II za jego głos nt. miejsca Polski w Europie, który pozwolił wielu katolikom przezwyciężyć rozterki sumienia przed głosowaniem w referendum akcesyjnym, a także podkreślili, że „w wyniku referendum Polacy wzięli na siebie współodpowiedzialność za dalszy proces budowania jedności w Europie”.

zza furty

BIAŁY KLASZTOR

Wszystkie drogi wiodą do Rzymu, mówi przysłowie. My, Polacy, możemy dodać, że i z Rzymu do Polski... i do Krakowa, po wyborze kardynała Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową.

Było to latem ubiegłego roku, na kilka tygodni przed pielgrzymką Ojca Świętego do Kraju, do Krakowa właśnie. Jechałam z Krynicy do wawelskiego grodu; w Nowym Sączu wsiadły do autobusu dwie siostry zakonne. Jedną z nich, siostrę Filomenę, usiadła obok mnie. Nie rozpoznałam zakonu po habitach, więc zapytałam ją o to i tak nawiązała się rozmowa - nie tylko o ich Zgromadzeniu Sióstr Niepokalanego Poczęcia NMP, ale i o pięknych górskich krajobrazach, o jeziorze Rożnowskim, o Dolinie Popradu. Siostra Filomena - radosna i szczęśliwa... ze swego powołania, chciała wyrazić nie opowiedzieć, przeze mnie, światu o ich życiu i misji. Sama nazwa „Biały Klasztor” - dom ich Zgromadzenia w Nowym Sączu - zabrzmiała mi tajemniczo, prowokując do zadawania dalszych pytań.

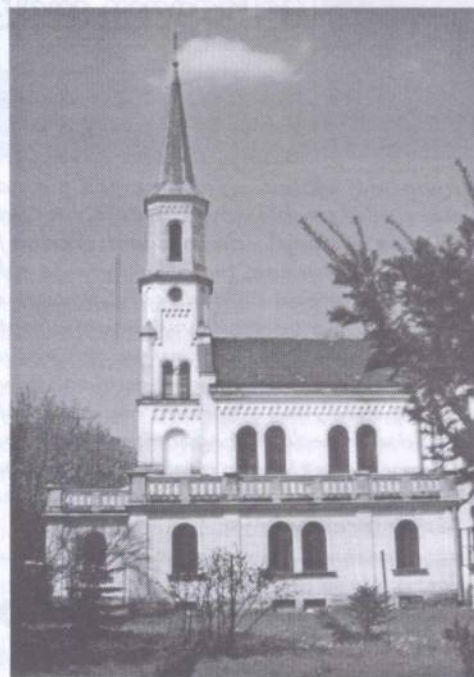
Przyjechałam później któregoś dnia do Nowego Sącza, by zobaczyć ten klasztor, gdzie - pod nieobecność s. Filomeny - przyjęła mnie serdecznie i oprowadzała po posiadłości s. Mirosława.

Piękny ogród, mnóstwo zieleni, biały obszerny dom z kaplicą, gdzie w głównym ołtarzu patronuje kopia cudownej figury NMP Niepokalanego Poczęcia (oryginał znajduje się w Domu Generalnym zgromadzenia w Szymonowie) i portret błogosławionej Marceliny Darowskiej, założycielki Zgromadzenia w Polsce, beatyfikowanej 6 października 1996 r. w Rzymie przez Jana Pawła II.

W korytarzach klasztoru obrazy, m.in. „Błogosławiona Kinga” pędzla Celiny Michałowskiej, córki słynnego malarza.

Jest tu teraz kilka uczennic na wakacyjnym wypoczynku po rocznej nauce w Gastronomicznej Szkole Zawodowej, którą prowadzi Niepokalaniki. Siostry chętnie zapraszają także gości z kraju i zagranicy na sympozja, rekolekcje, odpoczynek, a nawet wczasy.

Matka Marcelina Darowska (1827-1911), po rodzinnej tragedii, jako młoda wdowa udała się do Rzymu, gdzie - mając 27 lat - związała się - prywatnym ślubem - ze zgromadzeniem tworzonym przez o. Hieronima Kajsiewicza i Józefę Karską. Po śmierci Karskiej została przełożoną małej wspólnoty zakonnej, o której, błogosławiąc ją, papież Pius IX powiedział, że „to Zgromadzenie jest dla Polski”. Tak też się stało. Po dra-



macie Powstania Styczniowego Marcelina Darowska otworzyła pierwszy Dom Zgromadzenia w Jasłowcu (Kresy), w pałacu Buczańskich, wykupionym od ostatniego właściciela Stanisława Lubomirskiego w 1863 r. Otworzyła tam zakład naukowo-wychowawczy dla dziewcząt, który z czasem stał się ośrodkiem kultury, polskości i intensywnego życia duchowego. Matka Darowska uważała, że Zgromadzenie jest dziełem Bożym, a ona sama jest tylko instrumentem Jego działania.

Celem Zgromadzenia było „wychowanie dzieci i młodzieży, a jego ideą, wykształcenie niewiasty na obywatelkę królestwa Bożego, co znaczy kształtowanie jej nie tylko ze strony umysłowej i zewnętrznej, ale przede wszystkim moralnej; a więc wykształcenie jej na prawdziwą chrześcijańską żonę, matkę, panią domu, obywatelkę kraju”. Matka Darowska wiedziała, że w życiu „miłość to jedyna broń na wszystko, jedyna broń przeciw trudnościom, jedyny środek przeprowadzenia dobrego”. Działanie jej opierało się więc na miłości Boga, Ojczyzny i bliźniego. Wprowadzała tę teorię w praktykę już 100 lat temu - „Za Chrystusem i Ewangelią zło dobrem zwyciężaj”. Prosiła, by siostry były przykładem dla wychowanków, bo „przykład uczy, wyjaśnia, dowodzi”. Była przekonana, że „Polska - będzie, ale wtedy, kiedy społeczeństwo się odrodzi, a na to trzeba, aby rodzina oparła się na Bogu”. Formację opierała na prawdzie... „Prawda jest wyrazem i odbiciem Boga: Bóg Prawdą”, „Prawda z Bogiem - To Wiara: Prawda względem Boga - stawia Jego za początek, cel i kres wszystkiego”, „Prawda z sobą - To Pokora: Prawda względem siebie daje znajomość swoich wad, swoich niedostatków”, „Prawda z Drugim - To Uczciwość: Prawda względem drugich wyrabia charakter zacny - jest niezbędna. Uczy nie kłamać nigdy, zawsze dotrzymywać słowa, zapatrywać się na bliźnich ze stanowiska Boga”.

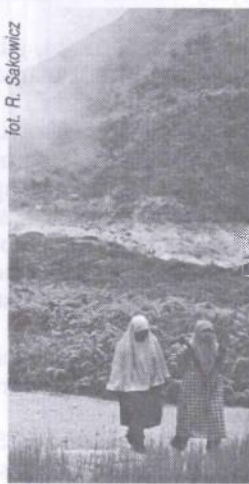


PAPIEŻ O SYTUACJI UCHODźCÓW

O dramacie uchodźców na świecie oraz o nowej fali przemocy w Ziemi Świętej mówił Jan Paweł II w rozważaniach przed modlitwą Anioł Pański 15 czerwca w Watykanie.

Przypomniał, że 20 bm. przypada Światowy Dzień Uchodźcy, a w tym roku jego obchody zwracają uwagę na rzeczywistość młodych ludzi w tym środowisku. Po wygłoszeniu rozważań, odmówieniu modlitwy maryjnej Ojciec Święty udzielił wszystkim zgromadzonym na Placu św. Piotra błogosławieństwa apostołskiego oraz pozdrowił pielgrzymów z całego świata w różnych językach, m.in. po polsku. - W dzisiejszą niedzielę Kościół katolicki obchodzi uroczystość Trójcy Przenajświętszej, a trójjedność Boga jest pierwszą tajemnicą wiary katolickiej - rozpoczął swą wypowiedź Papież. Dodał, że poznajemy ją na końcu całej drogi objawienia, które wypełniło się w Jezusie: w Jego wcieleniu, męce, śmierci i zmartwychwstaniu. „Ze szczytu «świętej góry», jaką jest Chrystus, rozważamy pierwszy i ostatni horyzont wszechświata i dziejów: Miłość Boga, Ojca, i Syna, i Ducha Świętego” - podkreślił. Ojciec Święty zwrócił uwagę, że Bóg nie jest samotnością, ale doskonałą wspólnotą, z czego wypływa wezwanie całej ludzkości do tworzenia jednej wielkiej rodziny, w której różne rasy i kultury spotykają się i wzajemnie ubogacają. A „w świetle tego powszechnego horyzontu wspólnoty wielką obelgą wobec Boga i człowieka jest każda sytuacja, w której pojedyncze osoby lub grupy ludzi są zmuszone do ucieczki z własnej ziemi, aby szukać schronienia gdzie indziej” - mówił dalej Jan Paweł II. Przypomniał, że w najbliższy piątek 20 czerwca przypada Światowy Dzień Uchodźcy, który w tym roku zachęca do zwrócenia uwagi na młodzież uchodźczą. Prawie połowę tego środowiska ludzi stanowią dzieci i młodzież, z których wiele

fot. R. Sakowicz



nie chodzi do szkół, brakuje im podstawowych dóbr, żyją w obozach lub, co gorsze, są uwięzieni. Dramat uchodźców wymaga od wspólnoty międzynarodowej zaangażowania w leczenie nie tylko objawów, ale przede wszystkim przyczyn tego zjawiska, a zatem zapobiegania konfliktom, przez wspieranie sprawiedliwości i solidarności w każdym środowisku rodziny ludzkiej - powiedział Papież. Na zakończenie polecił zebranych opiece i wstawiennictwu Maryi, prosząc Ją o dalszą pomoc dla Kościoła, tajemnicy wspólnoty, aby stawał się on coraz bardziej gościnną wspólnotą, w której każdy człowiek, zwłaszcza ubogi i zepchnięty na margines, mógłby znaleźć przyjęcie i oparcie. Po odmówieniu modlitwy Anioł Pański i udzieleniu wszystkim błogosławieństwa apostołskiego Ojciec Święty wspominał o nowych aktach przemocy i odwetu w Ziemi Świętej. Powtórzył swój apel, wielokrotnie wygłaszany wcześniej: „Nie ma pokoju bez sprawiedliwości, nie ma sprawiedliwości bez przebaczenia” i wezwał wspólnotę międzynarodową, aby nie ustawała w wysiłkach wspierania władz izraelskich i palestyńskich w odnawianiu ducha człowieczeństwa i braterstwa. Przypomniał, że w czwartek 19 czerwca wypada uroczystość Bożego Ciała i zachęcił wiernych do udziału w obrzędach liturgicznych z tej okazji. Po polsku Papież powiedział: „Pozdrawiam księży neoprezbiterów z Polski, pielgrzymujących do Grobu św. Piotra. (KAI)

➔ Rozgłos i sława Zgromadzenia sprawiły, że do Jazłowca zgłaszało się coraz więcej dziewcząt - a o ich wykształceniu i wychowaniu pisał sam Henryk Sienkiewicz z okazji Jubileuszu 50-lecia Zgromadzenia w 1904 r., kierując słowa do Matki Darowskiej: „...chwała twej rozumnej pracy, a cześć zasłudze i dobroci”. Po latach powstały nowe zakłady: w Jarosławiu nad Sanem, w Niżowie nad Dniestrem, w Nowym Sączu (1896), w Słonimie na Litwie (gdzie przez 11 lat siostry działały w ukryciu), wreszcie ostatni Dom założony przez Matkę Marcelinę w Szymanowie w 1907 r. Słynna figura NMP Niepokalanie Poczętej, cudami słynąca, znajdowała się w Jazłowcu. Papież Pius IX wydał 25 maja 1939 r. breve koronacyjne, a 9 lipca tegoż roku Prymas Polski kard. August Hlond dokonał, w imieniu Papieża, jej uroczystej koronacji. Po wojnie, w 1946 r. posąg Jazłowieckiej Pani został przeniesiony do

kaplicy aktualnej siedziby Zgromadzenia w Szymanowie, gdzie 25 czerwca 1946 r. przybył, jako pierwszy pątnik, kard. Hlond, zawierając MB trudną sytuację Polski - „składając u Jej stóp serce swoje i narodu”.

Zgromadzenie liczy dziś, w całej Polsce, 240 sióstr. W „Białym Klasztorze” (który został tak nazwany przez sądeckie społeczeństwo), po poświęceniu go i uroczystym otwarciu 1897 r. przez ks. I. J. Łobosa, mieszkało kilka sióstr. W tym samym roku utworzono tu 7-klasową szkołę dla dziewcząt. W 1902 r. było tu już 45 sióstr, a w 1917 - 89 (sióstr i nowicjuszek). W 1894 r., jeszcze w Jazłowcu, matka Marcelina zdecydowała się na nowy zakład w Nowym Sączu, „w jądrze starej Polski”.

Lucja Hobora

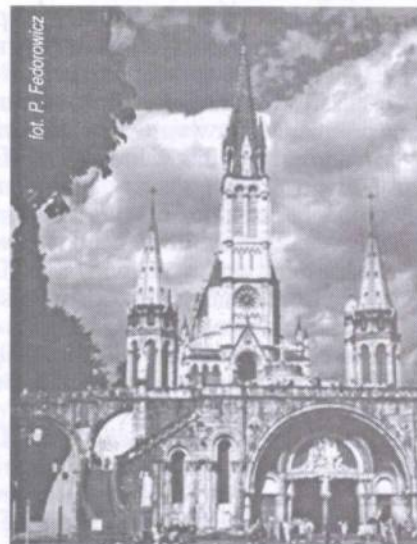
Adres: Siostry Niepokalanek, ul. Poniatowskiego 7, 33-300 Nowy Sącz, Pologne.

Różaniec to skarb, który trzeba odkryć (J-P II)

128 EUROPEJSKA PIELGRZYMKA POLAKÓW DO LOURDES

od 24 do 28 września 2003 r.

organizowana przez
Polską Misję Katolicką we Francji
pod przewodnictwem
Rektora MPK ks. prał. Stanisława Jeża,
Animacja - ks. prał. Stanisław Jeż,
organizacja - dr Anna Łucka



Koszt udziału:

- *Pociąg TGV z Paryża + noclegi z utrzymaniem - 252 euros;
- *Noclegi z utrzymaniem + opłata pielgrzymkowa - 160 euros;
- *Opłata pielgrzymkowa od osoby - 20 euros (dla osób i grup, które same organizują dojazd, hotel i utrzymanie)
- * Noclegi z utrzymaniem dla pielgrzymów w „Bellevue” w domkach Algeco z utrzymaniem, codzienne dojazdy + opłata pielgrzymkowa - 103 euros.

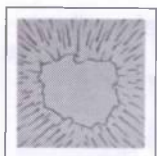
DOM PMK „BELLEVUE”

założony z okazji 150. rocznicy jej istnienia czeka na nasz przyjazd. Możemy w nim spędzić czas na modlitwie. Dom, z pięknym widokiem na Pireneje, prowadzony jest przez siostry nazaretanki. Bliższych informacji udzielają: La Maison de la Mission Catholique Polonaise „Bellevue”, Route de Bartres, 65100 LOURDES; tel. 05 62 94 91 82, fax. 05 62 42 08 75.

Uwaga! Zapisy do 25 sierpnia. Osoby, które zgłoszą się po tym terminie dopłacają 50 euros ze względu na wyższą cenę biletu na TGV.

Informacje i zapisy:

w parafiach polskich; w Polskiej Misji Katolickiej - 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris, tel. 01 55 35 32 32, fax. 01 55 35 32 29 lub u Anny Łuckiej - tel. 06 67 41 24 81. (Przy zapisach wpłacamy zaliczkę, wpłaty można dokonywać gotówką lub czekiem na adres: Aumonerie Polonaise Rectorat - CCP 041 Paris 23 343 69 N - z dopiskiem „Pielgrzymka do Lourdes”.



z kraju

□ Rząd Millera, który złożył w Sejmie wniosek o wotum zaufania, uratował się różnicą kilku głosów. Za rządem głosowało 236 posłów. Brakującą SLD większość zapewnili posłowie Mniejszości Niemieckiej, kilku posłów z „Samoobrony” i posłowie nie zrzeszeni, którzy po wyrzuceniu z rozmaitych klubów nie mogą liczyć na powtórny wybór. Ciekawostką jest zbieranie w przeddzień głosowania przez Prokuraturę Apelacyjną danych na temat tych posłów, przeciw którym toczą się sprawy karne.

□ Po szczęśliwym dla siebie głosowaniu w Sejmie premier Miller wygłosił przemówienie, nazwane expose-bis, w którym naobiecował 5% wzrost gospodarczy, zmniejszenie bezrobocia do końca roku o 250 tysięcy i obniżkę podatków dla pracodawców.

□ W Paradyżu, w województwie lubuskim, obradowała Konferencja Episkopatu Polski. Konferencja upoważniła prymasa Polski do zaproszenia Jana Pawła II do kraju i zajęła się tematami bezrobocia, korupcji i Unii Europejskiej.

□ Hiszpania wesprze, pod naciskiem USA, polski kontyngent sił stabilizacyjnych w Iraku. Sekretarz NATO Robertson zapewnił Madryt, że „hiszpańskie wojska będą tam na równych prawach z Polakami”, co czyniłoby strefę polsko - hiszpańską. Z kolei amerykański minister obrony Rumsfeld powiedział, że siły liczące 1100 żołnierzy będą operowały w sektorze, „któremu przewodzi Polska”.

□ Do dymisji podał się wicepremier i minister finansów G. Kołodko, który „utracił zaufanie premiera”. Na stanowisku ministra zastąpił go A. Raczko.

□ Przed komisją sejmową do sprawy łapówkarskiej Rywina stanął powtórnie premier Miller. Tym razem premier wdał się w pyskówkę z przesłuchującym go posłem Rokitą.

□ Delegaci 17 państw Inicjatywy Środkowo-europejskiej obradowali we Wrocławiu. Mówiono o współpracy regionalnej po poszerzeniu UE i o założeniach budżetu tej organizacji.

□ Wizytę w Polsce złożyli przedstawiciele Amerykańskiego Komitetu Żydowskiego – AJC. Spotkali się m.in. z prezydentem i premierem, wyrażając życzenie przyspieszenia prac nad restytucją żydowskiego mienia gmin i majątku prywatnego. Dyrektor wykonawczy AJC Harris stwierdził, że „teraz, kiedy Polacy opowiedzieli się za Unią Europejską, jest to kwestia sprawiedliwości dla Żydów”.

□ Sejm przyjął uchwałę, która wzywa komunistyczne władze Kuby do respektowania praw człowieka i zwolnienia z więzień działaczy opozycji.

□ Posłanki Sojuszu Lewicy Demokratycznej przygotowały już projekt liberalizacji ustawy aborcyjnej, który poparła Unia Pracy. Projekt cieszy się też poparciem mar-

szalka Senatu Pastusiaka. Z kolei premier Miller mówi, że na razie temat „łagodzenia” ustawy aborcyjnej nie leży w zakresie prac rządowych.

□ Prof. M. Belka udaje się do Iraku, gdzie obejmuje stanowisko szefa Międzynarodowego Komitetu Koordynacyjnego.

□ Sejm wezwał USA do zniesienia obowiązku wizowego dla Polaków. Administracja amerykańska odpowiedziała na ten apel odmownie, wskazując, że zniesienie wiz stosuje się wobec krajów, dla których odmowa udzielenia wiz nie przekracza 3% składanych wniosków. W przypadku Polski jest to podobno kilkanaście procent.

□ MSZ przesunęło termin wprowadzenia wiz dla obywateli Ukrainy, Rosji i Białorusi z 1 lipca na 1 października br.

□ Prawo i Sprawiedliwość, ale także PSL, skrytykowały projekt europejskiej konstytucji, w której nie ma odwołania do chrześcijańskiego dziedzictwa starego kontynentu. PiS twierdzi, że pominięcie chrześcijaństwa jest oszustwem i domaga się ewentualnego przyjmowania konstytucji w drodze referendum. Minister ds. europejskich D. Huebner twierdzi, że szanse na odniesienie do chrześcijaństwa w konstytucji europejskiej są niewielkie.

□ Marszałek Senatu Pastusiak złożył wizytę w Rosji, gdzie spotkał się ze swoim rosyjskim odpowiednikiem. Pastusiak zapowiedział zwiększenie pomocy dla Polaków w Rosji z 568 tys. zł w roku ubiegłym do 1 miliona 260 tysięcy w 2003.

□ Po 12 dniach strajku podziemnego górnicy zawiesili swój protest w oczekiwaniu na wynik rozpoczętych rozmów na temat przyszłości ich kopalni.

□ TV Polonia rozpoczęła nadawanie programów do Kanady z największej w tym kraju platformy cyfrowej – „Bell ExpressVu”.

□ 60. rocznicę istnienia obchodził Instytut im. Józefa Piłsudskiego. Od 1949 roku placówka ta działa w Nowym Jorku. Z tej okazji w Warszawie odbyła się sesja naukowa.

□ W Polsce obchodzono Dzień Uchodźcy. W 2002 roku wnioski o azyl złożyło 5153 osób. Pozytywnie rozpatrzone zaledwie 280 podań. Najczęściej o azyl polityczny w Polsce proszą Czeczeni i Ormianie, wyprzedzając Afganów i Hindusów.

□ Do sanktuarium w Licheniu pielgrzymowali członkowie Związku Sybiraków.

□ Holenderski okręt – klinika aborcyjna zamierza zakotwiczyć u brzegów Polski, by dokonywać aborcji w przypadkach, które są zabronione prawem w kraju. Pływająca klinika aborcyjna nosi nazwę, uwaga, „Auro-ra”.

□ W Katowicach właściciel pracowni protetycznej podpalił swoją firmę. Korzystając z tego, że jest pochodzenia żydowskiego, umieścił na ścianach napisy antysemickie, co miało oddalić od niego podejrzenia. Policja, która przejrzała sztuczkę, nieuczciwego protetyka osadziła w areszcie.

□ Polska reprezentacja piłki nożnej przegrała kolejny mecz eliminacyjny do Mistrzostw Europy. Po porażce ze Szwecją 0:3, szanse Polaków na awans stopniały do zera.

Ciąg dalszy ze str. 3

NOWOJORSKI KOGEŁ

Dowiaduję się oto, że tutejszy rząd tworzy nowy fundusz – od otyłości. Skąd pieniądze? Pójdą podobno z podatku nałożonego na tłuste jedzenie. Na razie tylko 1%, ale ani się Amerykanie obejrzą, a schudną im... przede wszystkim portfele. Zresztą na tym kontynencie każdy szuka pieniędzy, a najbardziej ci, którzy zamiast je zarabiać, mogą je odbierać łupiąc współobywateli w ramach rozmaitych podatków. Miasto Nowy Jork, które robi bokami i ma olbrzymie zadłużenie, ucieka się do metod prostych a skutecznych. W roli egzekutorów zatykania dziur występuje policja. Każdy policjant musi przynieść dziennie odpowiednią liczbę pieniędzy. Dochodzi więc do absurdu. Mandat dla ciężarnej kobiety, która zmęczona przysiadła na schodach metra, mandat za krzywo zaparkowane auto, mandat za wszystko. Złośliwi przypominają nawet, że istnieje przepis o możliwości ukarania delikwenta, który obejrzy się za kobietą na ulicy. Przepis to prastary (jak na warunki USA), ale zawsze można go odkurzyć, wzbogacając w ramach równouprawnienia o mandaty dla kobiet, które obejrzą się za... mężczyną.

Reszta sposobów ściągania forsy do budżetu wygląda tak, jak w Europie. Papierosy w Nowym Jorku przekroczyły cenę 7 \$ za paczkę. Wprowadzono absolutny zakaz palenia w barach i restauracjach, i okazuje się, że kij ma dwa końce... Bary święcą pustkami, a ci, co w nich przebywają, wychodzą palić na zewnątrz. Głośne rozmowy stały się utrapieniem sąsiadów lokali. Utarg barów i restauracji spadł nawet o 50% i oczywiście do budżetu wpływa z tego powodu mniej pieniędzy niż przewidziano. W dodatku palacze i tak zamawiają papierosy przez internet po 2 \$ lub sprowadzają je z innych stanów. Faryzeusze oklapli w swoim czynownictwie i powoli chyba zliberalizują przynajmniej niektóre zakazy. Pazerstwo jednak nie popłaca, a burmistrz Bloomberg jest już tak „popularny” jak, nie przymierzając, premier Miller w Polsce.

Do tego jeszcze okrasa w postaci sosu „politycznej poprawności”, która sama doprowadza się do śmieszności. Pewien nieuczciwy dziennikarz „New York Timesa” przez kilka lat zmyślał artykuły lub przepisywał od kolegów. Proceder trwał tak długo, ponieważ bano się go ruszyć, a nawet podejrzewać o oszustwo. Dziennikarz był oczywiście Afroamerykaninem, zaś naczelny Białym, który pochodził na dodatek z Południa. Sprawa się w końcu „rypła”. Naczelny stracił stanowisko, a Afroamerykanin sprzedaje właśnie za grube pieniądze prawa do swoich pa-

miętników o tym, jak wodził za nos dziennikarskie asy.

Jest też kilka pozytywów, których anim się spodziewał. Np. programy TV dla dzieci. Prawie brak durnowatych japońskich kreskówek. Programy przepełnione patriotyzmem, dumą z bycia Amerykaninem, także sporo dydaktyzmu. Chodź i tu np. proporcje „kolorowości” dzieci muszą być spełnione, to większość amerykańskiej produkcji dla dzieci chętnie przetransplantowałbym do kraju, gdzie królują rozmaite „rowery Błażeja”. O francuskiej ogłupiającej TV dla dzieci już nie wspomnę. Może więc nie jest aż tak źle...

Zmęczony nieco tutejszą polityką postanowiłem ukoić nerwy kieliszkiem wina. W tym celu udałem się do „lakierni” (tutejszy sklep monopolowy), w którym otworzyło się przede mną bogactwo win świata. Kalifornijskie, rumuńskie, hiszpańskie, włoskie, portugalskie, australijskie, wina z RPA, Gruzji i Mołdawii. Na półce znalazł się nawet „rosyjski szampan” – „Sowietskoje igristoje” i... ani jednego wina z Francji. Okazuje się jednak, że Francuzi zależli Amerykanom nie tylko za skórę, ale nawet i za przeliki. Zresztą, po co szukać egzotyki, skoro w takim Nowym Jorku można pozostać do końca życia Polakiem. Kielbasy do wyboru i koloru, polskiego piwa, wody mineralnej, musztardy i czego tam jeszcze – tyle, ile żołądek zapagnie. A jak się nie podoba prasa amerykańska to pozostaje w sporym wyborze polskojęzyczna. W NYC są 3 dzienniki i kilka innych tytułów periodyków mniej regularnych. Niestety dwie gazety to bulwarówki, a mający pewne ambicje „Nowy Dziennik” też coraz częściej zapełnia łamy przedrukami, a to z „Polityki”, a to z „Tygodnika Powszechnego” i politycznie jest gdzieś w okolicy tychże pism. Swoją drogą prasa to potęga. W NY wszystkie polonijne gazety były wyraźnie prounijne i takowe było też głosowanie w referendum. W Chicago te proporcje wyglądały już inaczej i wyniki na takim Jackowie rozłożyły się pół na pół. Prasę zresztą warto czytać. Dopiero w tutejszym polonijnym „Kurierze Plus” znalazłem pyszną anegdotę Krystyny Mazurówny, która przeciw Paryżanki. Opisuje Pani Krystyna jak to śp. Stefan Kisielewski przychodził oglądać ją w stroju biletarki kinowej w Paryżu i niezmiennie powtarzał – „Nareszcie Pani Krysiu jest pani gustownie ubrana”. I chociażby po tego typu anegdotę z pewnością do Nowego Jorku warto się wybrać. A na koniec naszego spaceru wspomnę jeszcze o sile polskiej kultury. Kilka dni temu siedząc w chińskiej knajpie dostałem po uszach pierwszymi taktami znanego przeboju „Budki Suflera”. I kiedy już czekałem na głos Cugowskiego, nagle do „tanga” zaczął zapraszać trochę cieńszy głos solisty śpiewającego po... chińsku. Wychojąc zerknąłem na okładkę płyty, ale też była zapisana po chińsku. Niech się zresztą „Budka Suflera” sama procesuje o swoje prawa autorskie, a mnie jest przyjemnie, że amerykańscy Chińczycy czy też chińscy Amerykanie ściągają od Polaków.

Bogdan Usowicz



ze świata

□ 11 lipca w Porycku (obecnie Pawliwka) na Wołyniu dojdzie do spotkania prezydentów Polski i Ukrainy - Kwaśniewskiego i Kuczmy, którzy uczczą wspólnie ofiary w 60. rocznicę masakry Polaków na tych terenach.

□ Frekwencja w dwudniowym referendum w Czechach na temat wejścia do Unii Europejskiej wyniosła 55% uprawnionych. Za Unią opowiedziało się ponad 77% głosujących.

□ Bez sukcesu zakończyło się spotkanie ministrów rolnictwa UE. Sprawa dopłat podzieliła poszczególne państwa. Niemcy są największym płatnikiem do rolniczego budżetu Unii, zaś Francja największym odbiorcą unijnej pomocy.

□ Nie ma spokoju w Iraku, gdzie liczba zabitych żołnierzy amerykańskich wzrosła od początku wojny do 183. Na południu i zachodzie Iraku dochodzi do ataków na żołnierzy sił stabilizacyjnych.

□ Trwa spirala przemocy pomiędzy Palestyną a Izraelem. Politycy coraz częściej mówią o wysłaniu w ten region rozjemczych wojsk NATO. UE zaapelowała do radykałów z Hamasu o zawieszenie broni i przyjęcie tzw. „mapy drogowej”, czyli planu pokojowego dla Bliskiego Wschodu. Przewiduje on powstanie w 2005 roku palestyńskiego państwa.

□ Rosja obchodziła 13. rocznicę ogłoszenia suwerenności tego kraju po rozpadzie Związku Sowieckiego. Z tej okazji nad Placem Czerwonym odbył się pokaz rosyjskich sił powietrznych. Ankietowani Rosjanie w 39% cieszą się z samodzielności Rosji, jednak aż 34% decyzyj o rozpadzie Związku Sowieckiego uważa za szkodliwą.

□ Sondaż w Estonii wykazuje, że 44% obywateli tego kraju jest za wejściem do UE, przeciw – 27%, a 29% nie ma jeszcze zdania.

□ Iran oskarżył USA o mieszanie się w wewnętrzne sprawy tego kraju. Spowodowały to słowa prezydenta Busha, który poparł demonstrujących w Teheranie studentów. Studentów zaatakowały islamskie bojówki.

□ Rada Republikańska Białorusi uchwaliła ustawę, która ogranicza swobodę demonstracji i manifestacji w tym kraju.

□ Minister obrony USA Rumsfeld podczas pobytu w Niemczech powtórzył opinię o „starej i nowej” Europie, wyjaśniając, że chodzi tu o „stosunek do transatlantyckiego partnerstwa”.

□ W Rumunii premier A. Nastase dokonał reformy swojego gabinetu. Liczbę ministerstw odchudzono z 23 do 15.

□ Ukraina wygrała przetarg na usługi lotnicze dla państw NATO. Do 2010 roku, kiedy to pojawi się wojskowy Airbus, żołnierze NATO będą korzystać z

ukraińskich maszyn An-124 – Ruslan. Samoloty te przewoziły już żołnierzy Bundeswehry i Wojska Polskiego.

□ Prezydent Zimbabwe, d. Rodezja, Mugabe zagroził wydaleniem z kraju brytyjskiego ambasadora, którego oskarżył o popieranie działań opozycji w tym kraju.

□ W Brazylii populistyczny prezydent obiecał całkowite zatrzymanie prywatyzacji gospodarki. Zapowiedziano „odbudowę sektora publicznego”, co oznacza upaństwowienie i zapewne już niedługo... wielki kryzys.

□ Odwrotnie przedstawia się sytuacja w Libii. Kaddafi mianował nowego premiera, którym został Genem i polecił mu przeprowadzenie „narodowej prywatyzacji”. Ma ona zastąpić dominację „własności publicznej” i zakończyć eksperyment „arabskiego socjalizmu”.

□ Do dymisji podał się premier Kazachstanu Tasmagambetow. Dymisja dotyczy oporu deputowanych wobec wprowadzenia swobody handlu ziemią.

□ Wybory w Azerbejdżanie ustalono na 15 października. Głównym kandydatem na prezydenta jest urzędujący do tej pory 80-letni Alijew. Gdyby zdrowie nie pozwoliło, ma go zastąpić jako kandydat... syn.

□ Francuska minister obrony Alliot-Marie oskarżyła USA o „logikę prowadzenia wojny gospodarczej”.

□ Rosja zaprosiła USA do wspólnego udziału w manewrach swojej floty na Pacyfiku.

□ Stacja metra w stolicy Białorusi - Mińsku odzyskuje dawną nazwę. Plac Niepodległości wraca do nazwy Plac Lenina.

□ Bezrobocie w Bułgarii spadło o 4% i wynosi obecnie 14,27%.

□ 28 krajów, w tym 10 z 15 państw UE oraz Czechy i Węgry, podpisało w Genewie międzynarodowy układ antynikotynowy. Układ wejdzie w życie, kiedy liczba sygnatariuszy przekroczy 40.

□ Hiszpania uzbroi swoje wojska w produkowane w Europie śmigłowce „Tiger”. Konkurentem w przetargu na dostawy helikopterów były amerykańskie „Apache”.

□ Parlament Turcji przyjął pakiet ustaw, które mają zapewnić Ankarze możliwość podjęcia rozmów akcesyjnych z UE. Ustawy łagodzą m.in. postępowanie wobec Kurdów.

□ Po 4 latach opuścił tymczasowo amerykański areszt b. premier Ukrainy Łazarenko. Oskarżony o pranie brudnych pieniędzy stanie przed sądem już 18 sierpnia.

□ Awaria polskiego samolotu rządowego Jak-40 uziemiła w Kijowie oficjalną delegację z Warszawy.

□ 78% terytorium Ukrainy jest dotknięte suszą. Podobna sytuacja panuje też na Białorusi, gdzie tamtejsza cerkiew prawosławna zarządziła modły o deszcz.

□ Sierżant Wojska Polskiego, który brał udział w manewrach Amber Hope 2003 na Litwie, został pobity i ograbiony z munduru przez miejscowych chuliganów.

GIMNAZJUM IM. POLONII FRANCUSKIEJ

Gimnazjum Publiczne w Trawnikach rozpoczęło swą misję dydaktyczną, wychowawczą i opiekuńczą 1 września 1999 r.



Było nas wtedy mało - jednoosobowa dyrekcja, dwudziestu trzech pedagogów i stu trzydziestu uczniów. Dzieci pochodzą z całej gminy Trawniki: z Oleśnik, Dorohucz, Siostrzytowa, Pełczyna, Bonowa, Biskupic, Ewopola i Trawnik. Miejsce nasze położone jest w województwie lubelskim, w powiecie świdnickim, przy trasie Lublin - Chelm.

Idea J. Korczaka „szkoła winna być kuźnicą, gdzie wykuwają się najświętsze hasła” stała się i dla nas bliska. Dlatego motto naszego programu wychowawczego brzmi: „Miłość - Nauka - Człowiek”. Realizując zadania wynikające z treści motta krok po kroku, gimnazjaliści w krótkim czasie zintegrowali się, stali się ambitni, pełni zapału do nauki i pracy. Uczniowie pracujący w Samorządzie Uczniowskim wystąpili z wnioskiem o przeprowadzenie kampanii „Imię dla gimnazjum” i już od 7 października 1999 r. rozpoczęła się praca wokół imienia dla szkoły. Przyjemnie było wysłuchiwać i obserwować pracujących pedagogów oraz uczniów i ich rodziców poszukujących kandydata na patrona szkoły.

Pojawiły się następujące propozycje: Gimnazjum Publiczne im. K.K. Bczyńskiego, Jana Pawła II, J. Piłsudskiego, J. Słowackiego, Matki Teresy z Kalkuty, Księżnej Dian, M. Kopernika, W. St. Reymonta, J. F. Białasze-wicza, ks. J. Popieluszki, T. Łopuszańskiego, św. Stanisława Kostki, Polonii Francuskiej.

Na spotkaniach międzyklasowych każdy, kto podał kandydaturę, bardzo starannie i w sposób ciekawy uzasadniał wybór. Były monologi, dialogi, monodramy, wiersze układane przez uczniów, wystawki, listy z różnych instytucji, uczelni, muzeów.

Odkryło się w końcu głosowanie wśród gimnazjalistów, pedagogów i rodziców. Najwięcej głosów otrzymała... „Polonia Francuska”, gdyż szukaliśmy takiego imienia, które emanowałoby Polskością, chcieliśmy mieć za patrona kogoś, z kim moglibyśmy rozmawiać o wszystkim, co polskie, o kulturze i tradycjach polskich, bo „Polskość to jest wielka wartość, którą my wszyscy nosimy w sobie, każdy z nas i wszyscy wspólnie”. To są słowa Jana

Pawła II, ale one tętnią też i w naszych sercach. Chcemy czcić pamięć tych, którzy krzewili i krzewią polskie tradycje, kulturę, a tym samym rozsławiają Polskę. Pamięcią powróciliśmy do Wielkiej Emigracji, która obfitowała w wielkie postacie, sławne nazwiska: Adam Mickiewicz, Juliusz Słowacki, Kamil Cyprian Norwid, Fryderyk Chopin, Adam Jerzy Czartoryski, Joachim Lelewel, Ignacy Domeyko, Bohdan Jański; zasłużonych księży: ks. Hieronim Kajsiewicz, ks. Aleksander Jełowicki oraz wielu, wielu innych znakomitych Polaków, dla których Francja stała się drugą ojczyzną.

Idąc śladami historii naszej osady dotarliśmy do rodziny dziedziczki Trawnik, śp. Aleksandry Michalskiej, którzy mieszkają w Paryżu, czyli znowu... Polacy we Francji.

Ciągle dążymy do tego, aby jednoczyć się wokół obecnie żyjących we Francji Rodaków i wspólnie umacniać w sobie korzenie Polskości. Niezmiennie cieszymy się, bo w naszych korespondencyjnych wędrownkach spotykamy nowych przyjaciół-Polaków albo osoby polskiego pochodzenia.



Nadanie imienia naszemu gimnazjum odbyło się 18 września 2001r. w dzień patrona młodzieży św. Stanisława Kostki. Mottem uroczystości były słowa Mickiewicza: „Ojczyzna Polaków żyje i działa wszędzie, gdzie biją serca jej synów”. Program artystyczny był ściśle powiązany z wybranym imieniem szkoły, gdyż ukazywał związki łączące Polaków z Francją, poczynając od czasów Wielkiej Emigracji. Wraz z bohaterami spektaklu wędrowaliśmy od burzliwej epoki romantyzmu do czasów współczesnych, spotykając po drodze Mickiewicza, Słowackiego, Norwida, Marię Skłodowską-Curie, Giedroycia. Słuchaliśmy muzyki Chopina. Zaproszenia na uroczystość też miały wymowę trafiającą do serca Polaka, gdyż widniał na nich cytat z Norwida:

**Do kraju tego,
gdzie kruszynę chleba
Podnoszą z ziemi
przez uszanowanie
Dla darów Nieba ...
Tęskno mi, Panie ...**

i oczywiście bukiet polskich kwiatów: maki, bławatki, stokrotki, a także brzeg Bałtyku.

Bardzo podniosłym momentem podczas Mszy św. było poświęcenie naszego sztandaru (fot.).

W „Encyklopedii dla dzieci - Polska moja Ojczyzna” zamieszczony jest znak łączności z Polonią. Tło tego znaku ma kolor niebieski. We fładze Francji jest też kolor niebieski, więc awers naszego sztandaru ma kolor niebieski, a na nim bardzo czytelne logo gimnazjum, zaś na rewersie są nasze barwy ojczyste z godłem Polski i mottem programu wychowawczego.

Na uroczystości wójt Gminy Trawniki w obecności zaproszonych gości wręczył nam Akt nadania imienia.

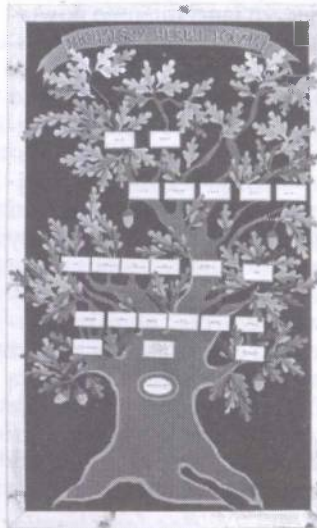
„Bez Boga ani do proga”, dlatego postanowiliśmy w dzień patrona młodzieży św. Stanisława Kostki (18 września) obchodzić każdego roku szkolnego Święto Szkoły, rozpoczynając Mszą św. w kościele pw. Chrystusa Króla w Trawnikach. Na Mszę św. przyjeżdżają księża z okolicznych parafii, z których uczniowie uczęszczają do gimnazjum. Po Mszy św. wszyscy wracamy do szkoły, odbywa się poświęcenie sal lekcyjnych, ślubowanie

gimnazjalistów klas pierwszych na nasz sztandar, część artystyczna i skromny poczęstunek. Następnego dnia są otręsiny klas pierwszych i integracyjna dyskoteka. Tę uroczystość zaliczamy do naszych tradycji, ale mamy jeszcze inne, np. wręczenie pucharu przechodniego i nadawanie tytułu prymusa gimnazjum dla ucznia z najwyższą średnią ocen, redagowanie szkolnej gazetki: „Gimnazetki”, zawieszanie proporzdków nad drzwiami najlepszej klasy gimnazjum, strój galowy każdego wtorku, wręczenie pocztówek gimnazjum najlepszemu czytelnikowi, prowadzenie kroniki gimnazjum i wideoteki, pióro dyrektora dla mistrza ortografii, dzień otwartych drzwi dla przyszłych gimnazjalistów.

Dumni jesteśmy z otwarcia: Sali Michalskich, Galerii sztuki, Izby dziedzictwa

kulturowego wsi lubelskiej, pracujemy już nad innymi salami.

Obecnie dyrekcja gimnazjum jest już dwuosobowa, pracuje trzydziestu sześciu pedagogów i kształci się czterystu jedenastu uczniów. W naszej szkole wykładane są dwa →→→



polemiki

CZARNY PONIEDZIAŁEK

Stanisław Michalkiewicz

Jeszcze „Gazeta Wyborcza” i inne organy trwają w rozkoszy po zwycięstwie w referendum o przyłączeniu Polski do Unii, a tu złowrogi Miller nie tylko po raz kolejny ośmieszył prezydenta Kwaśniewskiego, ale i pokazał, jak instrumentalnie potraktowany został Kościół. Zaczniemy jednak od początku.

9 czerwca ogłoszono oficjalne wyniki referendum. Okazało się, że poszło głosować 58,85% obywateli uprawnionych. Za przyłączeniem Polski do UE opowiedziało się 77,45% głosujących, a 22,55% głosowało przeciw. W liczbach bezwzględnych wyglądało tak, że na 29 868 474 obywateli uprawnionych do głosowania, za przyłączeniem do Unii głosowało 13 516 612, a przeciw 3 936 012. Wynika z tego, że o wciągnięciu Polski do Unii Europejskiej zdecydowało 45,25% obywateli. Czas pokaże czy mieli rację, czy też nawarzyli piwa, które będziemy musieli pić przez długie dziesięciolecia.

Referendum zostało poprzedzone propagandą, której natężenie i nonszalancja wobec oczywistych faktów przypominały najgorsze lata stalinowskie, również jeśli chodzi o łżenie osób i środowisk mających przeciwne zdanie. Ze tak postępuje komuna i przeżarte agenturą media - do tego zdążyliśmy się już przyzwyczaić. Nowością było zaangażowanie się w tę kampanię niektórych przedstawicieli hierarchii. Na takie ich postępowanie całkiem spora część katolików w Polsce zareagowała konsternacją. Bez przyjemności, a tylko z kronikarskiego obowiązku odnotowuję, że szczególnie rozgoryczenie budziło interpretowanie nieufności wobec Unii Europejskiej, jako wyrazu wrogości wobec papieża Jana Pawła II. Wydaje się, że kampania poprzedzająca referendum zadała Kościołowi w Polsce bolesne rany. Trudno dzisiaj ocenić, jak poważne i jak długo trzeba będzie czekać na ich zablżnienie. Piszę to na podstawie rozmów, jakich setki odbyłem w trakcie kampanii, kiedy jeździłem po Polsce z wykładami.

W ostatnich dniach przed referendum nasiliły się głosy wskazujące na potrzebę zmiany premiera bez względu na wynik głosowania. Prezydent zapowiedział natychmiastowe rozpoczęcie konsultacji politycznych, w celu utworzenia parlamentarnej większości, która byłaby w stanie dokonać reformy finansów publicznych i wprowadzić państwo do UE. Zaproszenie na te konsultacje otrzymały ugrupowania parlamentarne z wyjątkiem Samoobrony i Ligi Polskich Rodzin, a z partii pozaparlamentarnych - Unia Wolności. Ale już osobne fetowanie zwycięstwa przez dwóć prezydenta i dwóć premiera w niedzielnym wieczór pozwalało domyślać się, że Miller nie chowa dud w miech.

I rzeczywiście. Kiedy w poniedziałek 9 czerwca prezydent konferował kolejno z przedstawicielami zaproszonych partii, premier Miller w warszawskiej siedzibie SLD przedstawił inicjatywę, które nie tylko całkowicie ośmieszały prezydenckie „konsultacje”, ale również pokazały, że SLD z ulgą zrzuca owczą skórę. Na nawoływania do ustąpienia Miller odpowiedział zło-

żeniem w Sejmie wniosku o wotum zaufania dla rządu, które, zgodnie z art. 160 konstytucji, wymaga zwykłej większości głosów. Taką większość rząd bez większego trudu zmobilizuje, bo mimo że jest formalnie mniejszościowy, nie przegrał dotychczas żadnego głosowania. Opinię SLD-owskich „dołów”, zirytowanych dotychczasową układnością i lawirowaniem, Miller uspokoił i ucieszył zapowiedzią rychłego wznowienia prac nad nowelizacją ustawy aborcyjnej. Była to ostentacja, ale całkowicie świadoma. Miller nie pozostawił najmniejszej wątpliwości, że dla potrzeb referendum biskupów potraktował całkowicie instrumentalnie; Murzyn zrobił swoje, Murzyn może odejść. Środowiska gospodarcze z kolei starał się pozyskać występując z zaskakującym poparciem 18-procentowego podatku liniowego, którego domagały się organizacje przedsiębiorców. Rzucił też rękawicę Kwaśniewskiemu stwierdzając, że jeśli ktoś chce wpływać na politykę SLD i na jego program, to najpierw musi zapisać się do tej partii.

Wystąpienie premiera zostało przyjęte owacją przez większość działaczy i pewnym zaskoczeniem przez grono baronów próbujących już siadać okrakiem na barykadzie. Miller pokazał, że partię trzyma w garści twardo i że nie ma najmniejszych obaw przed zbliżającym się kongresem. Bo rzeczywiście; Trybunał Konstytucyjny uznał nowelizację ustawy lustracyjnej za sprzeczną z konstytucją, co powoduje wznowienie procesu Oleksego, potencjalnego kontrkandydata Millera na stanowisko przewodniczącego SLD. To znaczy, byłego potencjalnego, bo w tej sytuacji nie ma oczywiście mowy, by odważył się nawet kandydować. Sąd partyjny w trybie ekspresowym wyrzucił z SLD za knajpianą burdę byłego ministra zdrowia Łapińskiego, który ewentualnie mógłby próbować atakować Millera na kongresie z pozycji radykalnych. Wszystko to pokazuje, że na kongresie SLD Miller będzie jedynym kandydatem serio, a w tej sytuacji nie ma żadnych powodów, by traktować poważnie inicjatywy polityczne prezydenta Kwaśniewskiego.

Toteż wieczorne spotkanie prezydenta z premierem, do którego doszło jeszcze tego samego dnia, zakończyło się całkowitym upokorzeniem Kwaśniewskiego. Do oczekujących mimo późnej pory (2 w nocy) dziennikarzy wyszedł tylko triumfujący Miller. Prezydent Kwaśniewski wstydził się pokazać im na oczy. I słusznie, bo cóż właściwie mógłby im powiedzieć? Że Miller dał mu w skórę, jak rozdokazywanemu chłopcu? Dla nikogo nie ma najmniejszej wątpliwości, że w tym starciu prezydent jeszcze raz okazał się malowanym Pierrotem. Nie wiem czy to jest dobra rekomendacja na stanowisko Sekretarza Generalnego NATO, o którym Aleksander podobno marzy po zakończeniu kadencji prezydenta. Osobiście wolałbym, by tym dygnitarzem został jednak ktoś odważniejszy.

Wreszcie, pożałuj Boże, „opozycja”. Skwapliwość, z jaką jej przywódcy przyjęli prezydenckie zaproszenie na „konsultacje”, obnażyła całą jej słabość. Natychmiastowe przecięcie tej inicjatywy przez Millera dodało tylko całej sprawie posmaku komicznego. Ale i bez tego gotowość niby nieprzejednanych liderów opozycyjnych do poddania się politycznemu mentorstwu prezydenta, byle tylko odsunąć znenawidzonego Millera i zapewnić w ten sposób udział w łupach wynikających z przyłączenia Polski do UE, świadczy o skali, w jakiej ci mężowie stanu dziś politykują. Gdyby nawet prezydencki pomysł „szerokiej większości” pod egidą Kwaśniewskiego się udał, to właśnie wtedy mielibyśmy po prostu powrót do sytuacji, kiedy na scenie politycznej są już tylko albo „Chamy”, albo „Żydy”, ale jako frakcje tej samej, jednej partii przewodniczącej. W taki zaulek dała się wciągnąć ta część opozycji, która wcześniej połknęła przynętę unijną. Skoro już poparła przyłączenie do UE, to dlaczego miałaby odmówić swego poparcia następnym „reformom”? Kaczyński mógłby sobie „walczyć z korupcją”, ale koniecznie w towarzystwie Artura Balazsa i Pawła Piskorskiego, zaś Rokita czy Tusk, mogliby odsuwać sobie Millera od władzy, ale tylko wtedy i tylko na tyle, na ile pozwoliłby im Kwaśniewski, którego Miller obdarza swoją „szorstką przyjaźnią”.

→→ języki obce: angielski oraz - oczywiście - francuski.

Aktualnie trwają prace wykończeniowe w dobudowanej hali sportowej oraz czterech salach lekcyjnych. Od listopada będziemy pracować i uczyć się w budynku o większej powierzchni, z czego ogromnie się cieszymy.

Agnieszka Szmidt
Dyrektor Gimnazjum Publicznego
im. Polonii Francuskiej
w Trawniskach

Gimnazjum Publiczne im. Polonii Francuskiej
21 - 044 Trawniki, Pologne; tel./fax (00 48) [0]81 585-71-07,
http://gimtrawniki.w.interia.pl, e-mail: gimtrawniki@poczta.fm

Uwaga!! W okresie: lipiec-sierpień - GK ukazuje się co dwa tygodnie. Kolejny numer - 13 lipca.



LA PAGE DES FRANCOPHONES

de Richard Zienkiewicz (riczienk@francenet.fr)

MILLER SAUVÉ DES EAUX

S'il y a quelqu'un qui sait profiter de la situation et la retourner à son avantage, c'est bien le Premier ministre Miller.

Au grand dam de la classe politique, il s'est approprié la victoire du oui au référendum comme étant son succès personnel. Au début, il avait commencé par annoncer qu'en cas d'échec, il présenterait sa démission. Cela avait provoqué un tollé général car on ne pouvait pas faire une telle annonce sans risquer d'être pris au mot par une partie de l'électorat mécontent qui aurait profité du vote pour régler des questions de politique intérieure. Le résultat n'aurait donc pas été le reflet du sentiment des Polonais vis-à-vis de l'Union européenne. Finalement, Miller s'était rétracté et avait bien dit que le succès du oui serait le succès de tout le monde, de tous ceux qui croient à la construction européenne, quelles que soient leurs convictions politiques. Mais après le scrutin, il a changé de ton. En observant la soirée électorale organisée à la télévision le soir du référendum, on a pu constater que deux pôles fêtaient la victoire séparément. D'un côté le président de la République qui, dans un esprit d'ouverture, avait rassemblé autour de lui tout ce que le pays compte de pro-européens. De l'autre côté, entouré uniquement de sa garde fidèle, le Premier ministre qui, dès l'annonce des premières estimations, a entrepris sa manœuvre de récupération. Avant le référendum, Miller avait adopté un profil bas, empreint de modestie feinte, car il ne fallait pas faire de vagues pour ne pas effrayer un électorat hésitant. Il avait aussi réussi à museler une partie de sa majorité qui voulait parler de sujets sensibles comme l'interruption volontaire de grossesse. Il ne fallait surtout pas déplaire à l'Eglise qui, malgré une opposition regroupée autour de Radio Maryja, avait pris position en faveur de l'entrée de la Pologne dans l'Union européenne. En outre, il n'avait aucune raison de paresser. L'immobilisme et l'affairisme paralysaient son gouvernement depuis le début de son existence à tel point que la chute de sa popularité avait été vertigineuse et qu'il était descendu à un bas niveau encore jamais atteint. A quelques exceptions près, l'équipe Miller s'était rendue plus célèbre par sa fidélité à son chef et par sa pratique du copinage politique que par ses compétences et sa capacité à réformer et à moderniser l'État. Le seul succès que l'on pouvait lui reconnaître, c'était d'avoir négocié jusqu'au dernier souffle des conditions d'accession à l'Union européenne acceptables – mais le PSL en la personne du ministre de l'Agriculture de l'époque, Kalinowski, tel un œil de Cain, était là pour veiller au grain et empêcher certains de succomber à la tentation d'en finir au plus vite en acceptant sans broncher les propositions des Quinze. Tout au long de son année et demie au pouvoir, on avait assisté à une valse folle des ministres.

Là aussi, du jamais vu à un rythme aussi effréné. Bref, Miller était en train de couler corps et biens, il avait du mal à se maintenir la tête hors de l'eau, on prédisait sa fin prochaine après le référendum, sa disparition politique. On parlait de législatives anticipées ou d'un gouvernement de consensus national composé de spécialistes moins marqués politiquement. Le président de la République parlait de consultations avec toutes les formations ayant appelé à voter « oui » au référendum, il disait que la Pologne devait être gouvernée autrement. Tout le monde s'attendait donc à des changements importants dans la vie politique pour constituer un gouvernement stable, majoritaire, capable de relever les défis posés par l'entrée du pays dans l'Union européenne, notamment la réforme des finances publiques et toutes les adaptations nécessaires à l'acquis communautaire. Tout le monde s'attendait à une solution rapide car le temps était compté. Mais la surprise est venue du Premier ministre lui-même qui est soudain sorti de son immobilisme. Profitant d'une légitimité retrouvée grâce à la victoire du oui au référendum, il n'a pas perdu une seconde et a pris tout le monde de court. Il n'a pas hésité à jouer son va-tout en mettant sa propre existence dans la balance. Par un coup de poker, il a décidé d'engager devant la Diète sa responsabilité sur une nouvelle déclaration de politique générale en demandant aux députés un vote de confiance. Toute la semaine s'est passée en calculs d'apothicaire pour savoir si Miller l'obtiendrait ou pas. La partie était serrée, rien n'était joué d'avance, chaque voix comptait tout autant que la présence ou pas dans l'hémicycle. Chacun tentait d'élaborer la meilleure stratégie, qui pour faire tomber Miller, qui pour le maintenir à flot et en obtenir des avantages. Finalement, le vote est intervenu après moult marchandages et Miller a sauvé sa peau par 236 voix contre 213. Outre les voix de son camp, il a reçu le soutien des non-inscrits et des groupuscules créés depuis le début de la législature notamment par les dissidents de Samoobrona. Le groupe de Lepper lui-même a joué un double jeu en annonçant qu'il sanctionnerait le Premier ministre mais en s'arrangeant pour que des élus ne soient pas présents lors du vote dans le but de faire baisser le nombre d'opposants. On ne sait pas le prix que Miller va devoir payer à Samoobrona pour ce coup de pouce, mais il n'annonce rien de bon. Il confirme toutefois que la collusion existe bien derrière la rhétorique populiste de Lepper. « Miller Reload » titre l'hebdomadaire *Polityka*. C'est normalement en cas de « success story » que l'on écrit des suites, mais on peut craindre le pire avec Miller II si Miller I n'a pas été une réussite. Qu'annonce de bon son sursaut : des lendemains qui chantent ou une prochaine crise fatale ?

Ciąg dalszy ze str. 3

ŚWIAT WEDŁUG IRENKI

Dzisiaj dwie osoby pracują na jedną emeryturę tej trzeciej. Za piętnaście lat w wyniku starzenia się społeczeństwa będzie więcej tych, którzy z kasy państwa biorą – niż tych, którzy do tej kasy wpłacają. A zatem dzieci dzisiejszych strajkujących będą musiały pracować już nie trzydzieści siedem i pół, a nawet czterdzieści dwa lata – co proponuje reforma rządu Raffarin'a – lecz pięćdziesiąt lat. To z psychologiczno-moralnego punktu widzenia czystej wody egocentryzm, ale też i postawa charakterystyczna dla wszelkiej maści lewicowych skrajności – od komunistów po trockistów, którzy hołdują zasadzie, że po nas potop. Rzecz jasna, że ludzie woleliby krócej i mniej pracować, aby potem móc poświęcić się temu, co najbardziej lubią – choćby własnemu ogródkowi. Ale bez zmian, bez reform nie będzie miejsca na godne spędzenie lat, jakie zostały po zakończeniu czynnego życia zawodowego. A przeciętnemu Francuzowi, nie mówiąc już o najbardziej długowiecznych wśród Europejczyków – Francuzkach, tych lat zostaje coraz więcej. Ma rację premier Raffarin, że w obecnych czasach emerytura nie oznacza starości. Tworzy się nowa kultura – stosunkowo młodych ludzi w wieku emerytalnym, którzy zakończyli pracę zawodową, ale mają na tyle energii, siły, zdrowia i chęci, aby coś konstruktywnego ze swoim życiem zrobić. Problem polega na tym, że na to trzeba mieć jeszcze pewne zaplecze finansowe. Nauczyciele francuscy przestali być pedagogami, a stali się funkcjonariuszami państwowymi. Bardziej niż etosem nauczyciela – wychowawcy kierują się obroną przywilejów, a że francuska szkoła nie od dzisiaj przesiąknięta jest lewicowością – to i nie ma się co dziwić, że drugim powodem, dla którego szkoły na wiosnę były ośrodkami kształcenia strajkowej postawy obywatelskiej – jest strach przed decentralizacją. Ręczne sterowanie zjawiskami gospodarczymi i społecznymi z wyżyn stołecznej centrali jest jak najbardziej charakterystyczne dla komunistyczno-trockistowskiej mentalności politycznej. Tym na górze zależy, aby wszystkie nitki trzymać w swoich rękach, bo z jednej strony ułatwia to kontrolę i ewentualne przeciwwyważenie w przypadku pojawienia się jakiegokolwiek opozycji, z drugiej – dzięki zasadzie, że im bliżej żłobu tym dostatniej, ma się lepszą okazję nabicia sobie kabzy. Z kolei ci na dole mają „z głowy” myślenie i wzięcie na swoje barki odpowiedzialności, bo za nich to robi „góra”. To bardzo wygodna i bardzo niebezpieczna postawa. Co więcej, na dole panuje przekonanie, że „wszyscy dostaną po równo”. Pał sześc, że fałszywie pojęty egalitaryzm prowadzi na manowce. Nauczyciele uważają, że ➔



własnym głosem z Polski

Karol Badziak

Gwałtowny spadek zaufania społecznego do rządu Millera i w ogóle do całej lewicy, a do SLD w szczególności, skłonił Mieczysława F. Rakowskiego do wyłonienia się z niebytu politycznego, w jakim pograżył się onegdaj w sposób wyjątkowo spektakularny, rozkazując sztafardę PZPR wynieść z Pałacu Kultury i Nauki. Być może znajduje się on teraz na Ordynackiej.

Widok polityka, który sam siebie z taką gorliwością własnoręcznie ekshumuje, aby ponownie powrócić na polityczną scenę i zdobyć władzę, jest wyjątkowo żałosny. Lecz przedstawiciele starej klasy komunistycznej, którym wszystko uszło bezkarnie i opuszczając stare siedziby komitetów, jeszcze coś niecoś z sobą zabrali, w tym się właśnie lubują. Teraz pojawiło się patologiczne zjawisko - mundurowi emeryci i reńscy masowo wstępują do Sojuszu.

Młodym Czytelnikom chyba powinienem przypomnieć, kim był M. F. Rakowski? Otóż był i jest to człowiek, który przeszło pół wieku służył wiernie Peerelowi, jako dziennikarz, a pod koniec swej kariery, jako ostatni premier tejże PRL. 4 czerwca 1989 roku został w wyborach powszechnych zmieciony przez większość Polaków ze swego urzędu, którego trzymał się rękoma i nogami. To on podjął pamiętną, desperacką decyzję o likwidacji Stoczni Gdańskiej, aby rozsypać w proch i pył mit „Solidarności”. To on wziął milionową pożyczkę dolarową od towarzyszy ra-

dzieckich, aby przetransformować PZPR w SdRP. Nota bene stroną techniczną tej operacji zajmował się aktualny premier RP.

M.F.R., ten wierny „syn ludu pracującego”, jak tylko lewica polska ma jakieś kłopoty, natychmiast się mobilizuje, uaktywnia i nawołuje towarzyszy do ideowej restrykturyzacji. Nie wiem, co to dokładnie znaczy, ale powtarzam za nim. W 1981 r. już wołał z trybuny Sejmowej: „Nie zawahamy się silną ręką zapewnić spokój państwu i obywatelom. Wiem, że mogę w tej sprawie liczyć na aktywność służb powołanych do zabezpieczenia ładu i porządku.”

W 2003 roku syn jednego z członków tych „służb powołanych”, pełniący funkcję prezesa telewizji publicznej, daje mu w prezencie autorski talk-show, a Rakowski zaraz do pierwszego programu zaprasza na rozmowę, na ulubione tematy ideowe, oczywiście Jacka Kuronia. Jak go znam, w kolejnych programach będzie eksponował zasługi PZPR dla Polski, gdyż według niego ta partia przez pół wieku chroniła nasz Kraj przed katastrofą narodową. Niestety przez określone koła opozycji „Solidarnościowej”, nacjonalistycznej – wedle M.F.R. – jej reputacja została nadszarpnięta i do dziś wielu Polaków jej szczytną rolę uważa za zdradziecką, co jest historycznym błędem. Najbardziej jednak ma za złe katechetom i nauczycielom historii współczesnej – czemu dał wyraz w liście otwartym skierowanym do członków SLD – że odstręczają dzisiejszą młodzież od sprawdzonych w praktyce wspaniałych ideałów komunistycznych. Ostro i bez pardonowo krytykuje za to obecnych działaczy SLD, pisząc co następuje: „Partia lewicowa oddała wpływ na wychowanie

dzieci i młodzieży katechetom i nauczycielom historii, nie przejawiając żadnego zainteresowania źródłami, z których korzystają.”

Dodajmy, że M.F.R. nie jest tu ostatnio unikalnym wyjątkiem demonstrującym publicznie swą lewicową arogancję w sferze światopoglądowej. Postkomunistów niezadowolonych z programów szkolnych ujawnia się ostatnio coraz więcej. Przepraszam, zupełnie nie wiem, dlaczego napisałem „postkomunistów”. Ponieważ w dzisiejszym felietonie aż roi się od cytatów, pozwolę sobie na jeszcze jeden, tym razem z tekstu niejakiej Małgorzaty Beliny, która w 1991 roku pisała, ostrzegając swych rodaków przed tupetem analogicznych typów: „Mimo to, ja bym ich nigdy nie ignorowała, dobrze ich znam i jestem pewna, że będą starali się z autu ponownie powrócić na boisko. Oni nie mają wcale poczucia winy za ruinę, w jakiej znalazła się gospodarka naszego Kraju i dlatego po chwilowym przyczajeniu znów będą się starali sięgnąć po władzę.” Ot co, jak ta niewiasta była przewidująca. Z przykrością przyznaję, iż to ja sam się pod nią podszyłem, używając tak pięknego pseudonimu, czego własna żona do dziś mi nie chce wybaczyć. Ale jeśli już dziś odkrywam się całkowicie przed moimi Czytelnikami, co mi się rzadko zdarza, przyznam się tu całkiem otwarcie, że Mieczysław Rakowski jakieś 40 lat temu również mi świnię podłożył. Jako przewodniczący jury w konkursie dziennikarskim na reportaży o Łodzi, sprzeciwił się stanowczo, aby to właśnie mnie przyznano pierwszą nagrodę. Użył pod adresem mojej publikacji wprost gogolowskiego argumentu: „Z kogo się Badziak śmieje? Z nas się śmieje.” To była prawda.

→→ decentralizacja jest pierwszym krokiem do prywatyzacji, a tego cieszący się przywilejami „żelaznego zatrudnienia” pracownik państwowy boi się jak ognia. Podobnie, jak szczerzących kły kapitalizmu tych wszystkich nawoływaczy do liberalizacji rynków. Strajki kolejarzy i pracowników zakładów komunikacji miejskiej mają zdecydowanie polityczny charakter - gdyż żadna z dwóch głównych propozycji reform ich bezpośrednio nie dotyczy, jako że te dwie kategorie zawodowe mają specjalny status emerytalny.

„Francja jest chora” - napisał jeden z francuskich dzienników komentując irracjonalny lęk społeczeństwa przed reformami. Francja jest także chora, bo nie potrafi prowadzić dialogu, lecz jedynie krzyczeć, demonstrować i rządzić z pozycji siły. Premier Wielkiej Brytanii Tony Blair pogratulował Jean-Pierre Raffarin’owi odwagi we wprowadzaniu reform, które są absolutnie niezbędne w procesie unowocześniania państwa i przystosowywania go do zmieniają-

cych się warunków. Brytyjczycy te zmiany zaczęli wprowadzać w latach 80-tych, ale - że nie do końca były one przemyślane - nie wszystko wypaliło. Często we Francji, jako przykład tego, ile zła może przynieść prywatyzacja, wskazuje się palcem na brytyjskie koleje nękane seriami katastrof. Ale zapomina się, że w większości jest to efekt nie reformowania państwowych British Rail i utrzymywania przez lata istniejącego stanu rzeczy. To powinno być dla Francuzów ostrzeżeniem, ale nie jest. I kiedy patrzę na panią profesor, która na moście w Awinion układa sterty opon, aby uniemożliwić maturzystom dotarcie do sal, w których mają brać udział w ich najważniejszym, szkolnym egzaminie - nie bez kozery zwanym egzaminem dojrzałości, i kiedy patrzę, jak pani profesor kładzie się z koleżankami i kolegami na jezdni, chcąc blokadować ruch - to myślę sobie - biedna jesteś Irenko, że takie „ciało pedagogiczne” będzie odpowiedzialne za kształtowanie twojego widzenia świata.

Marek Brzeziński

CIĘŻAR PRL

Jerzy Klechta

Twierdzeniu, że komunizm w Polsce został ostatecznie wyrwany z korzeniami zaprzeczają sami postkomuniści.

Co prawda sami siebie nazywają socjaldemokratami, ostatnio zaś Europejczykami - to jednak realia przedstawiają się inaczej. Ani Miller, ani Kwaśniewski żadnymi Europejczykami czy nawet socjaldemokratami, w rozumieniu zachodnim, nie są. Interesuje ich wyłącznie władza. Nic ponadto. Nawet jeśli sięgają do wielkich słów, takich jak Ojczyzna, Europa, nawet jeśli umizgują się do Ojca Świętego - jest to jeden, wielki, nieprzychylny bluff.

Millerowi i innym liderom SLD wystarczyła doba od ogłoszenia wyników referendum unijnego, aby obwieścić kolejną krucjatę antykościelną. Na razie są to zapowiedzi rewizji, ich zdaniem represyjnej ustawy antyaborcyjnej. Jutro rzucona zostanie propozycja obłożenia Kościoła nadzwyczajnym podatkiem itp. Postkomuniści plan swój realizują wg następującego schematu: jeden z funkcjonariuszy, np. sekretarz generalny partii, domaga się obłożenia księży domiarem, po czym premier (szef partii) odcina się od zakusów swojej prawej ręki i oświadcza, że rząd nie ma nic z tym wspólnego.

Ciąg dalszy na str. 14



punkt widzenia

Paweł Osikowski

NA SKRÓTY MINIONEGO CZASU

Lecę! A jednak lecę! Wybaczę Czytelnicy te ikarowe uniesienia, ale czasami rzeczy zwykle urastają do rangi zdarzeń na skalę kosmiczną.

Otóż w Warszawie o mały włos, a stałbym się (razem z nie dokończonym numerem „GK”) zakładnikiem francuskich strajkowiczów. Bowiem lot LOT-u do Paryża został... z powodu akcji protestacyjnych na Roissy odwołany, mimo że samolot Air France nie. No, ale koniec końców, urzędniczka na Okęciu przepisała mnie na francuskie linie. No i lecę, dzięki czemu Czytelnicy otrzymają jednak kolejny numer swojego Tygodnika.

Rozglądam się wokół, nieopodal siedzi ładna blondynka. I już już... chcę się do niej uśmiechnąć, zagadnąć, kiedy przypominam sobie w porę - co ja tu robię, skąd się właściwie wzięłam w tym dzisiejszym przelocie między pocziwym krajem wspomnień a miejscem obecnego „zesłania” - Francją. Otóż historia, moi Państwo, chociaż tym razem ta mała, lokalna, z własnego szkolnego podwórka. Tak, te bliskie każdemu sentymenty i niezdrowa ciekawość przemijania, chęć zmierzenia się z przeszłością, z własną pamięcią. Ot, stanąć tak twarzą w twarz z ludźmi, z którymi rozstaliśmy się „dziesiąt” lat temu i rozpoznać w nich Kaśkę o pięknych blond włosach, która siedziała w ławce za mną, Marka, Andrzejów, Grażynę, Iwonę i Ankę, i Leszka. No i oczywiście wycho-

wawczyńnię naszej klasy „A”, zwaną przez uczniów Ewą.

W sobotnie rano, przed ósmą wybiegam z domu... do szkoły, żeby przywołać w sobie atmosferę minionych lat, żeby sprawdzić się - czy rozpoznam miejsca, ścieżki, czy znajdę okna klasy na parterze. Przebiegam ulice, które (dzięki Bogu) noszą już inne imiona niż za czasów peerelu - wymiotło i Dzierżyńskiego, i Koniewa. Mijam nasz kościół. Wchodzę do środka, jak przed lekcjami - poranny mrok, cisza i „Jego” obecność, jak wtedy. Wśród klęczącej młodzieży szukam i siebie. Staram się przypomnieć sobie twarze księży, którzy uczyli nas wiary.

Moja „buda” - stoi na swoim miejscu, tylko drzewa wokół wyrosły i na boisku inni „gimnazjiści” grają w piłkę... czekając beztrudnie na swój egzamin... dojrzałości. Wieczorem stawiam się na miejsce zbiórki maturzystów sprzed lat i bojąc się tylko, aby nie okazał się to „apel zaginionych” w niepamięci. Na wszelki wypadek głośno przedstawiam się z imienia i nazwiska, żeby przylgusi krótkowidze mieli czas rozpoznać we mnie tego chłopaczka z pierwszej ławki środkowego rzędu, a i żeby samemu mieć czas rozpoznać w szacownych, balzakowskich wiekiem osobach rysy dziewiętnastolatków.

Na szczęście ludzka świadomość ma w takich przypadkach - spotkań po wielu latach - niewiarygodną, nieocenioną zdolność dokonywania błyskawicznego „skrótów czasu i przestrzeni”, abstrahowania, żeby nie powiedzieć zupełnego lekceważenia, przemijających lat i zmarszczek. I po chwili zawahania, ten okrągławy chirurg z Wrocławia to to samo, co szczupły Maciek z ostatniej ławki, a

drobna, szpakowata dama z Wiednia to mała Ania. Ewa - kardiolog od Religii, choć śmiesznie ubrana, rzuca mi w przelocie, że myślała o mnie parę dni temu. Nie zdążę się dowiedzieć - co myślała. Ewa - ta wyższa i krągłejsza... w przeszłości, dziś jest smukła, równie urokliwa i czarująca, a ja wówczas tego nie wiedziałem, a żal. Rozglądam się dalej wokół i w pamięci. I brak mi tych kumpli, co nie zdołali dolecieć z Oceanu - Wojtką, Jacką, Ryśką. Kilku innych nie doleci już nigdy.

Przeglądamy poźółkłe zdjęcia ze studiówki, z wycieczki do Bukowiny i te dzisiejsze, kolorowe - z dziećmi, psami, łysinami i żonami. Klasowy niegdysiejszy podrywacz widząc na zdjęciu Agnieszkę, biadoli głośno, że na zjazd nie przyjechałszy z córkami. Wychowawczyni, wyglądająca najmłodziej z nas wszystkich (obys cudze dzieci uczył?), przepytuje nas po kolei z życiorysów. Odpytuje z sukcesów i klęsk, karier i dzieci, co same już na studiach lub kiedyś przedawkowały heroinę. I pewnie notuje cichaczem oceny w „dzienniku” spełnionych pedagogicznych oczekiwań. Szacymy wino i snujemy upiększone nim wspomnienia. Takie powroty do przeszłości „na chwilę” są nam czasem bardzo potrzebne. I choć nie potrafię tego wcale udowodnić, to trzeba to sprawdzić samemu na samym sobie.

Kiedy odwróciłem się od moich wspomnień w stronę rzeczywistości, schodziłszy już do lądowania, a spod okna zagadnęła do mnie ta blond dziewczyna - „Przez całą drogę uśmiechał się pan do swoich myśli, a może wspomnień” i zniknęła w lotniskowym rękawie.



Polska - Francja - świat

Anna Rzeczycka-Dyndał

Na początku czerwca, w Montpellier na południu Francji, odbyły się pierwsze „stany generalne” psychiatrii francuskiej - zgromadzenie około dwóch tysięcy psychiatrów, psychologów, pielęgniarzy i pielęgniarzek psychiatrycznych oraz pracowników socjalnych.

Celem tego bezprecedensowego zjazdu było przedstawienie władzom i opinii publicznej kryzysowej sytuacji, w której znajdują się obecnie we Francji psychiatria i psychologia. Specjaliści obu tych dziedzin mają coraz więcej pacjentów i jednocześnie coraz mniej możliwości i środków, by ich leczyć. Do klasycznych patologii, z którymi psychiatria miała do czynienia w XIX w., takich jak psychoza, demencja i alkoholizm oraz do nerwic i depresji, które pojawiły się masowo w latach 60-tych XX w., doszły w latach 90-tych nowe formy głębokiego niepokoju, związane z niestabilną sytuacją życiową i duchowym niespełnieniem, które wyrażają

się w poczuciu klęski, pustki, braku energii i niezdolności utrzymywania więzów społecznych.

Psychiatria na Zachodzie przeszła w ciągu ostatnich 40 lat poważną ewolucję. Dawne azyle dla chorych psychicznie zastąpione zostały szpitalami i ambulatoriami bardziej otwartymi na świat i życie społeczne. Zmniejszyła się drastycznie ilość łóżek w zakładach, pokoje z kratami w oknach i drzwiach bez klamek przestały być w dużej mierze potrzebne, gdy dostępne stały się silne leki psychotropowe - swoista kamizelka bezpieczeństwa. Pacjent po ich zażyciu może egzystować w swoim zwykłym otoczeniu - nie jest już mu potrzebna wielomiesięczna hospitalizacja. W latach 1970-2000 ubyło ze szpitali psychiatrycznych 125 tys. łóżek. Reforma ta, z biegiem czasu, okazała się jednak chybiona. Dzisiaj psychiatria bardzo boleśnie odczuwa brak zakładów zamkniętych, w których chorzy mogliby bezpiecznie dla siebie i otoczenia przeżyć kilka miesięcy czy lat. Do szpitali przyjmuje się wyłącznie osoby w ostrym kryzysie psychicznym, które - gdy tylko czują się trochę lepiej - zwalniane są do domów. Część z nich konty-

nuuje leczenie w sektorze liberalnym, część, prędzej czy później, ląduje na ulicy lub w więzieniach. Psychiatrizy uważają, że tak jak kiedyś można było mówić o nadużywaniu praktyki internowania w azylu, tak dzisiaj można mówić o nadużywaniu zwyczaju pozostawiania chorych poza zamkniętą strukturą szpitalną. Jest pewne, że zakłady dla psychicznie chorych, zwane azylami, potrzebowały gruntownej transformacji. Zbyt często pacjenci traktowani w nich byli w sposób niehumanitarny. Zamiast jednakże renowacji i polepszenia warunków hospitalizacji, wybrano ich likwidację. I w tej chwili listy chorych potrzebujących pomocy w zakładzie zamkniętym wydłużają się z każdym dniem, nie nastarczają też kliniki prywatne i psychiatrij indywidualni. Innym problemem jest używanie coraz większej ilości leków w kuracji psychiatrycznej. „Moda” na terapie chemiczne przyszła ze świata anglosaskiego i bardzo się ostatnio rozpowszechnia. Tymczasem, wielu psychiatrów podkreśla, że zażywanie leków - „pastylek szczęścia” nie wystarcza. Chorej osobie należy pomóc zrozumieć dręczące ją objawy, powinna ona móc także włączyć je do ➔➔

Prawo na co dzień

BEZ PAPIERÓW, ALE NIE BEZ PRAW (5)

Rafał Ryszka

SZKOLNICTWO (2)



Dzieci osób o nieuregulowanej sytuacji prawnej mają takie samo prawo do korzystania z systemu szkolnictwa francuskiego jak ich francuscy koledzy.

Uczęszczanie do szkoły *maternelle* nie jest obowiązkowe. Kolejny etap to odpowiednik polskiej szkoły podstawowej, czyli szkoły *élémentaire*. Zgodnie z obowiązującym prawem uczęszczanie do szkoły *élémentaire* jest obowiązkowe dla dzieci, które ukończyły sześć lat. W uzasadnionych przypadkach jest możliwe wcześniejsze zapisanie dzieci pod warunkiem, iż będą zdolne realizować program szkolny. Okólnik ministra edukacji narodowej z 16 czerwca 1984 r. i 6 czerwca 1991 r. podobnie jak w przypadku szkoły *maternelle* zakazuje dyskryminacji dzieci cudzoziemców. Wyróżnić można dwie sytuacje zapisu dziecka do szkoły *élémentaire*: 1) Dziecko uczęszczało wcześniej do szkoły *maternelle*. W takiej sytuacji zostaje ono z urzędu zapisane do szkoły *élémentaire* odpowiedniej za względu na miejsce zamieszkania rodziców lub opiekunów. Informacje dotyczące szkoły do której dziecko będzie uczęszczać można uzyskać w merostwie miejsca zamieszkania. Jeśli rodzice nie chcą, aby ich dziecko uczęszczało do wskazanej szkoły, powinni się zwrócić do merostwa z prośbą o jej zmianę. Zapisu dokonuje się przed dyrektorem szkoły, której podlega dziecko. W celu dokonania zapisu należy przedstawić następujące dokumenty: - zaświadczenie o zapisie wystawione przez merostwo; - akt urodzenia dziecka lub *livret de famille*; - książeczkę obowiązkowych szczepień dziecka (*BCG, DT-Polio contre la diphtérie, le tétanos et la poliomyélite*) lub w szczególnych przypadkach zaświadczenie o zwolnieniu z nich; - jeśli dziecko nie może korzystać z zajęć gimnastycznych - zaświadczenie lekarskie zwalniające dzie-

ko z uczestnictwa w nich. 2) Dziecko nie uczęszczało wcześniej do szkoły *maternelle*. Rodzice lub prawni opiekunowie dziecka powinni zwrócić się do odpowiedniego serwisu merostwa miejsca ich zamieszkania z aktem urodzenia dziecka lub *livret de famille* oraz z kartem obowiązkowych szczepień ich dziecka. Od 1 stycznia 2003 r. osoby zgłaszające dziecko nie są zobowiązane do udokumentowania miejsca zamieszkania, następuje to w formie ich ustnej deklaracji.

Zgłoszenie dziecka należy dokonać najpóźniej do końca czerwca poprzedzającego rok szkolny, choć niekiedy zapisy odbywają się wcześniej. Jeśli dziecko podczas swojej edukacji nie zmienia szkoły, rodzice nie muszą dokonywać ponownego zapisu w kolejnych latach szkolnych. W przypadku zmiany miejsca zamieszkania dokonuje się takiej samej procedury jak przy pierwszym zapisie dziecka.

Po ukończeniu cyklu nauczania, tzw. CM2, uczeń nabywa prawo do rozpoczęcia edukacji w *collège* w szóstej klasie. W przypadku kłopotów ucznia ze zrealizowaniem obowiązującego programu, opiekun naukowy może podjąć decyzję o dopuszczeniu ucznia do 6 klasy i zastosowaniu wobec niego specjalnego trybu nauczania mającego na celu pomoc w nadrobieniu zaległości, bądź też decyduje on o przedłużeniu o jeden rok cyklu nauczania w ramach szkoły *élémentaire*. Rodzice lub opiekunowie dziecka są informowani o decyzji dot. przyjęcia dziecka do *collège* w drugiej połowie trzeciego roku szkolnego w *collège*. Decyzja o przedłużeniu o rok edukacji dziecka, bądź o podjęciu specjalnych środków, aby pomóc w integracji dziecka w *collège*, zostaje podjęta po konsultacji dyrektora szkoły z rodzicami, bądź opiekunami. Następnie rada nauczycielska opracowuje propozycję dotyczącą dalszej edukacji dziecka, która zostaje przedstawiona rodzicom. Rodzice mają 15 dni na udzielenie odpowiedzi. Jeśli nie zgadzają się z decyzją rady, przysługuje im odwołanie w przeciągu 15 dni do inspektora szkoły przed departamentalną komisją edukacji narodowej.

Podobnie jak w wyżej opisanych przypadkach zapis dziecka do *collège* jest podporządkowany miejscu zamieszkania jego rodziców czy opiekunów, co oznacza, że dziecko powinno uczęszczać do *collège*, któremu podlega terytorialnie. Jednak podobnie jak wcześniej, odstępstwa są możliwe, przede wszystkim ze względu na nauczane w konkretnym *collège* języki obce. Formularz zapisu do *collège* dzie-

ko powinno otrzymać przed wakacyjną przerwą w nauce. Rodzice deklarują czy chcą, aby ich dziecko korzystało ze stółki szkolnej, wybierają pierwszy język obcy, fakultatywnie inny język. Wypełniony formularz wpisowy powinien zostać zwrócony przez dziecko nauczycielowi. W zależności od szkoły, do formularza zapisu należy dołączyć różne dokumenty. Zazwyczaj są to trymestralne wykazy ocen uzyskane dotąd przez dziecko, świadectwo ukończenia szkoły, potwierdzenie przyjęcia do 6 klasy, karta obowiązkowych szczepień, prośba o formularz medyczny lub medyczno-pedagogiczny, dwa zdjęcia.

Kolejny etap w edukacji dziecka stanowi liceum. Zapis dziecka dokonuje się w trzeciej klasie. W celu zapisania dziecka, do prośby o zapis należy dołączyć podobne dokumenty jak w przypadku zapisu dziecka do *collège* z tą różnicą, że teraz powinny być bardziej sprecyzowane predyspozycje dziecka związane z jego karierą profesjonalną.

Podstawowym dokumentem regulującym kwestie szkolnictwa jest kodeks nauczania (*Code de l'éducation*). Dzieci obywateli francuskich, jak i cudzoziemców zamieszkujących na terenie Francji, są zobowiązane uczęszczać do szkoły między 6 a 16 rokiem życia. Nauczanie w tym okresie jest bezpłatne, oznacza to, że rodzice nie są zobowiązani wnosić tzw. opłaty wpisowej. Poza tym podręczniki dla uczniów *collège* są nieodpłatnie dostarczane przez szkołę, która zakupuje je za przeznaczone na ten cel fundusze ministerstwa edukacji narodowej. W liceum koszty podręczników ponoszą rodzice lub prawni opiekunowie dziecka. W przypadku wyjazdów szkolnych używany jest dokument zbiorowy dla uczniów. Jego celem jest ułatwienie przemieszczania się w ramach Unii Europejskiej (okólnik MSW z 2 stycznia 1996 r.). Dokument ten gwarantuje prawo do wjazdu do Francji bez względu na sytuację małoletniego cudzoziemca i jego rodziców czy opiekunów prawnych w zakresie uregulowania sytuacji pobytu. Często używany jest również paszport zbiorowy, oprócz wyjazdów do Wielkiej Brytanii i do Irlandii, gdzie wymagane są paszporty indywidualne.

Pomimo licznych tekstów najwyższej rangi potwierdzających prawo wszystkich dzieci do korzystania z systemu szkolnictwa francuskiego, nierzadko merostwa wymagają od rodziców-cudzoziemców karty pobytu w celu zapisania ich dziecka. W przypadku odmowy lub przeszkód w zapisie dziecka do szkoły rodzicom przysługuje odwołanie. W przypadku szkoły *maternelle* i *élémentaire* mogą oni wnieść odwołanie do merostwa i/lub do prefektury, a następnie do trybunału administracyjnego. Zaś w przypadku odmowy zapisu do *collège* i do liceum rodzicom przysługuje odwołanie do rektoratu i/lub do inspekcji akademii, następnie do trybunału administracyjnego.

Dokończenie na str. 14

→→ swej historii, zastanowić się nad własnym cierpieniem. Jedyna terapia, w której jest to możliwe, to terapia słowem, która jest oczywiście dłuższa niż leczenie farmakologiczne, ale która - jako jedyna - gwarantuje trwały rezultat. Terapii słownej, wyrażenia tego, co się czuje i myśli, potrzebują nawet ci, którzy cierpią na najcięższe dolegliwości psychiczne.

Nie należy przy tym zapominać, że psychiatria nie jest w stanie odpowiedzieć na wszystkie zapotrzebowania natury społecznej - to leży w gestii władz, administracji, opieki społecznej. Absurdem jest apelowanie do psychiatry jako do eksperta w najdrobniejszych problemach naszego społeczeństwa czy obyczajowości. Zdarza się to ostatnio zbyt często.

Ojczyste szlaki (3) - Wojciech Inglot

Może będąc latem w Polsce, w rozjazdach między rodzinnymi stronami a modnymi kurortami, uda Wam się dostrzec zza kierownicy motocykla urokliwy szczegół krajobrazu, miejsce, które zwykle w pośpiechu mijamy mimochodem.

GÓRY SOWIE, FORT W SREBRNEJ GÓRZE

Jechaliśmy w kilka motocykli. Dzień był pogodny, choć co jakiś czas orzeźwiający kapuśniaczek zwilżał gęste wcześniej powietrze.

Wybraliśmy się w południowe okolice niegdyś górniczego Wałbrzyska. Jadąc przez Walim, Sokolec, Nową Rudę, przepięknymi wijącymi się drogami, podążaliśmy ku Srebrnej Górze. Miejscowość wciśnięta w dolinę, jak rzeka - wąska na początku, rozrasta się ku dołowi, tworząc coraz szersze tarasy podwórek i pomarańczowych niegdyś dachówek stropów. Przejeżdżaliśmy pośród wzgórz pochylających się nad nami szpalerami wiekowych drzew, mijaliśmy równie stare, lecz murowane osady o ciekawej architekturze.

Przodem jechał Darpoł na swej „trajce” z tyłem volkswagena i motocyklowym przednim kołem uchwyconym w chromowane widelki. Dalej Darecki, niekzemnej postury, za to dosiadający wysokiej i dostojnej jak lama Hondy zwanej „Afryką”. Robin i Grzechu też na Hondach, ale z walkiem kardana w przeniesieniu napędu. Ja z Asią i nasze Suzuki Savage z potężnym jednym cylindrem, który szarpie tylne koło za pomocą szerokiego zębatego pasa, zamykamy całą stawkę.

Powietrze pachniało wspaniale, jak w upał przy parkowej fontannie, i tylko na ostro branych zakrętach pokrytych lepkiem od wilgoci pyłem podrywającym przez mielące koła, nabierało zdecydowanego ostrego smaku. Trzeba tylko co chwila przecierać okulary wierzchem rękawicy. Pędzimy dalej, naprężając linki gazu, by za moment hamując silnikiem dudnić głębokim basem motorów. Aż z rury wydechowej strzelił czasem żywy ogień - gdy szpryca dla redukcji biegu była zbyt duża. I choć droga wilgotna, deszczem śliska, zameldowaliśmy się u celu w komplecie. Przybyliśmy tu, by obejrzeć jedyną w świecie zachowaną w oryginale, nigdy nie przebudowaną, nie zdobytą pruską twierdzę. Darek, ten od „trajki”, dojrzawszy na dziedzińcu armaty zdobywa największą, dosiadając lufy okrakiem. Potem z dachu największego fortu, który „dla kamuflażu” porośnięty jest jak łąka trawą, spoglądamy na panoramę najbardziej tajemniczej części naszego kraju. Promieniście na najbliższych szczytach rozmieszczone są mniejsze bastiony, dalej gęste lasami kolejne wzgó-



rza Gór Sowich, a na równinie po drugiej stronie w oddali mieni się w słońcu Jezioro Otmuchowskie.

To kraina pełna zapomnianych fabryczek, wyrobisk i ścieżek prowadzących dokądś lub już tylko donikąd. Kiedyś w tych okolicach wytapiano rudy różnych metali, szukano węgla, znajdowano uran, a nawet złoto. Dziś jednym ze świadectw tych czasów jest kolejowy wiadukt. Nie jeździ po nim już parowóz ciągnący w świat wagony ze skarbami tych gór. Z konstrukcji o przemysłowym przeznaczeniu z czasem przeistoczył się w romantyczny relikw. Droga, która nas tu przywiodła, leży po przeciwnej stronie niż ta, co biegnie ku twierdzy. Choć nie jest wcale zbyt wąska dla naszych dwukołowych wehikułów, odnosi się wrażenie, że ktoś stara się wciąż bronić jej tajemnicy.

Nisko ponad traktem szerokie ramiona rozłożyły buki, a ich korzenie wyrzuciły na powierzchnię duże kawałki piaskowej skały. Nie poddaliśmy się jednak i nagroda okazała się warta trudu. Znaleźliśmy się nagle zawieszeni czterdzieści metrów nad ziemią, a naszą wąską drogę unosiły tylko smukłe podpory w kształcie rzymskiego akweduktu. Ustawiliśmy nasze maszyny na środku i ostrożnie podchodziliśmy do krawędzi, ku przepaściom, by spojrzeć w dół i widzieć przez chwilę tak, jak muszą widzieć ptaki. Było tak pięknie, że Darecki rozstawił aparat fotograficzny z samowyzwalaczem na statywie, by utrwalić tę chwilę na zdjęciu i żeby nikogo z nas na nim nie zabrakło. Patrząc później z dołu było równie cudownie i tylko w głowach się kręciło, bo zadzierałymi je mocno w górę.

Wieczorem wracaliśmy w ciepłym deszczu, więc nie było mowy o kielbasie z ogniska... może następnym razem. Dzisiaj musiał nam wystarczyć pachnący chleb w gościnnym domu Grzechu.

Dokończenie ze str. 11

CIĘŻAR PRL

Równocześnie towarzyszyki feministki - postkomunistki, zajmujące fotele parlamentarne, w trosce o przyszłość polskich kobiet domagają się zabijania nie narodzonych dzieci. Premier Miller bije się ręką w piersi, woła, że nie chce wojny z Kościołem, jedynie musi być wierny ideałom partii. Jakie są to ideały wiadomo od rewolucji październikowej. W czasie kampanii referendalnej postkomuniści nadszkakiwali hierarchom. Chodziło im o wsparcie przez Kościół idei europejskiej, którą zresztą zawłaszczyli, napomknijmy, że wcześniej budowali unię z Moskwą, która nazywała się Układem Warszawskim. Można jeszcze przypomnieć, że dla Kościoła w Polsce, nie mówiąc o osobie Papieża, idea zjednoczonej Europy była bliska od lat (można wykazać, że od wieków) i nikt, a tym bardziej liderzy prawniczej komunistycznej, nie musiał Kościoła do niej przekonywać. Gdy Miller i jego świta tań-

czyli wokół Wielkiego Brata, jedząc z ręki Moskwy wszystko co popadło, Kościół katolicki nie tylko mówił o europejskiej wspólnocie, lecz był jej architektem, ni mniej, ni więcej - to właśnie papież Pius XII zainicjował wspólnotową ideę, którą podjęli już w bardzo praktycznym działaniu wybitni zachodnioeuropejscy politycy chadeccy. Dla felietonisty, obserwującego z bliska i daleka od kilku dziesięcioleci (sic! - właśnie minęło 35 lat w zawodzie), harce i podłości towarzyszy z jedynej przodującej partii, nie są zaskoczeniem. Miller i świta, niezależnie ile jeszcze zaśpiewają hymnów na cześć demokracji, w duszy pozostaną kim byli. Obłuda, cynizm, kłamstwo, bezwzględność - to podstawowe cechy ich mało budujących postaci. Ze historia nie pozostawi na nich suchej nitki? Jest to małe pocieszenie. Zanim do tego dojdzie, dokonają wiele jeszcze spustoszeń. Ciężar PRL-u nadal przywala wolną Polskę.

Jerzy Klechta

Dokończenie ze str. 13

SZKOLNICTWO (2)

PRZYDATNE ADRESY:

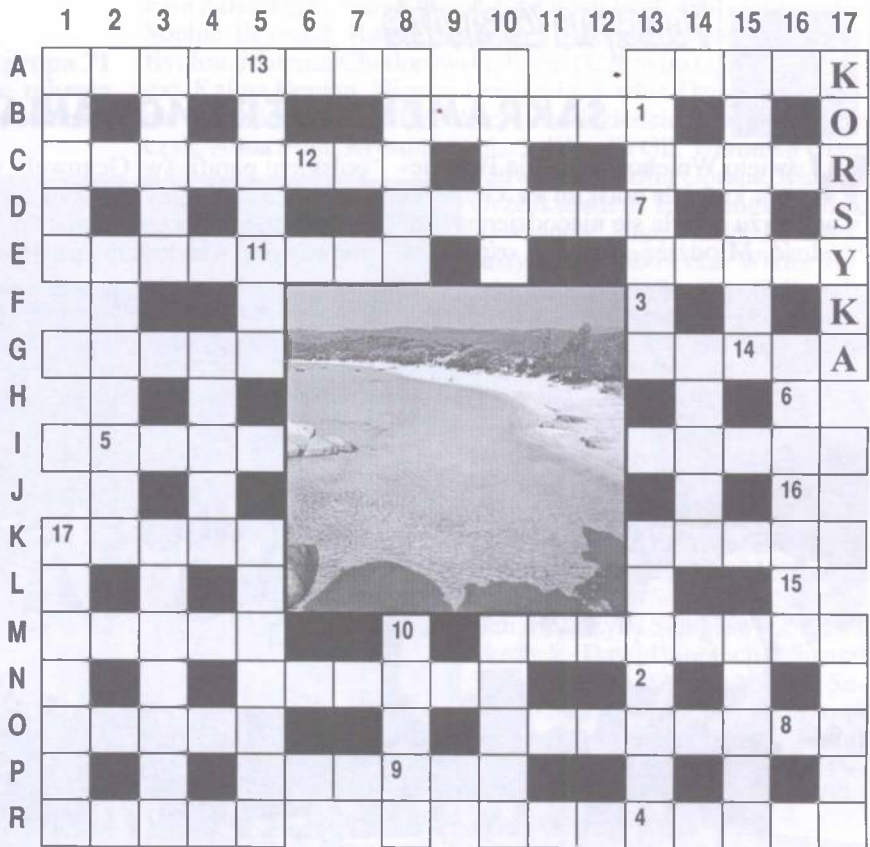
- CEFISEM de Paris (centre de formation et d'information pour la scolarisation des enfants de migrants): 44, rue Alphonse Penaud, 75020 Paris, tel. 01 44 62 39 83/84;
- CLCV (confédération consommation, logement et cadre de vie): 13, rue Niepce, 75014 Paris, tel. 01 56 54 32 36;
- CNAFAL (conseil national des associations familiales et laïques): 108, av Ledru Rollin, 75011 Paris, tel. 01 47 00 02 40/03 80/ 39 58;
- CSF (confédération syndicale des familles): 53, rue Riquet, 75019 Paris, tel. 01 44 89 86 80;
- FCPE (fédération des conseils de parents d'élèves): 108/110, av Ledru-Rollin, 75011 Paris, tel. 01 43 57 16 16;
- L'École des Citoyens: 4, rue Rambuteau, 75003 Paris;
- UNAF (union nationale des associations familiales): 28, place Saint Georges, 75009 Paris, tel. 01 49 95 36 00.

KRZYŻÓWKA WAKACYJNA

- proponuje Marian Dziwniel -

Poziomo: A-1. Stolica nad Wisłą; A-13. Egoista, samolub; B-8. Praca, zajęcie; C-1. Kobięcy strój na plażę; C-13. „Zielona” waluta; D-8. Państwo sąsiadujące z naszą Ojczyzną; E-1. Wąż - dusiciel z Ameryki Południowej; E-13..... Zjednoczone; G-1. Nisko położony teren nad brzegiem morza; G-13. Przepląta przez Weronę; I-1. Argot, żargon; I-13. Miasto sąsiadujące z Gdynią; K-1..... La Manche; K-13. Bałtyk; M-1. Nasz rodak; M-10. Szop koały (z nosem wydłużonym w ryjek); N-5. Poprzedza przyjazd; O-1. Miasto z Operą Leśną; O-10..... Wybrzeże; P-5. Miejsce gier hazardowych (skojarz z Monte Carlo); R-1. Meksykański sułent; R-10. Uprawia wędrówki krajoznawcze.

Pionowo: 1-A. Altówka; 1-K. Warzywo na bigos; 2-E. Ziola lub owoce zalane alkoholem (nie nadużywać!); 3-A. „Wiergnięcie” w kryształii (ewolucja narciarska); 3-K. Naklejona etykieta; 4-G. Dawniejszy prymitywny młyn; 5-A. Znana „z widzenia”; 5-K. Tarcza w stawie kolanowym; 8-A. Cyrkowa scena; 8-M. Stolica nad Sekwaną; 10-A. Uciekinier; 10-M. Poprzedza przyłot; 13-A. Człowiek znajdujący przyjemność w zadawaniu cierpień; 13-K. Pierwsza według odalenia od słońca planeta Układu Słonecznego; 14-G. Narzędzie cieśli i stolarza; 15-A. Archipelag z Majorką i Minorką; 15-M. Ośrodek administracyjny departamentu Deux - Sevres; 16-G. Pierwsza stolica Polski; 17-M. Miasto i prowincja w regionie Toskania.



Rozwiązanie utworzą litery z pól ponumerowanych od 1 do 17.
Życzymy powodzenia i czekamy na rozwiązanie. (Redakcja)

Głos sportowy

Krzysztof Jakubczak

⊕ „Katastrofa”, „Kompromitacja” - takie tytuły prasowe określały występ polskiej reprezentacji w przegranym 0:3 meczu eliminacji mistrzostw Europy ze Szwecją. Polska drużyna zagrała bardzo słabo, bezdyskusyjnie przegrała i straciła szansę awansu do mistrzostw Europy. Przez całe spotkanie Szwedzi dominowali na boisku i to oni dyktowali warunki gry pozostawiając podopiecznym Janasa jedynie rolę statystów. Ten zlepek zawodników dumnie zwany drużyną narodową, tylko przez kilka minut przypominał ludzi, którzy zawodowo uprawiają tę dyscyplinę sportu, natomiast trener Polaków sprawiał wrażenie, jakby w ogóle nie miał pojęcia, o co w ogóle w piłce nożnej chodzi. Tak oto w stolicy Szwecji panowie piłkarze i ich trener zmarnowali dar losu, jakim była łatwa grupa eliminacyjna mistrzostw Europy. Bo przegraliśmy kolejny mecz tylko dlatego, że jesteśmy słabi na boisku, a nie dlatego, że rywal taki mocny. Portugalia nie dla nas.

⊕ Koszykówka. Aż 6 meczów finałowych potrzebnych było do wyłonienia tegorocznego mistrza Polski. W finale spotkały się dwie najlepsze ekipy Anwil Włocławek i Prokom Trefl Sopot. Po 5 meczach koszykarze z Włocławka prowadzili 3:2 i na ostatni mecz we własnej hali byli bardzo zmotywowani, bowiem tylko zwycięstwo dawało im mistrzowski tytuł. Całe spotkanie było zacięte, emocjonujące - godne finału. Mimo to zawodnicy popełniali proste błędy spowodowane stawką spotkania. Było również dużo dobrej koszykówki, jak i przepychanek, walki fizycznej o każdy metr parkietu, każda

piłkę. Na 21 sekund przed końcem koszykarze Anwila prowadzili 82:79 i gdy kibice przygotowywali się do wielkiej fety, goście w ostatnich sekundach rzucili się do zmasowanych ataków i rzutem za 3 punkty zdołali doprowadzić do remisu. W dogrywce na 18 sekund przed końcem sprawa mistrzostwa była nadal otwarta. Anwil prowadził różnicą dwóch punktów. Parę sekund później gospodarze wykorzystali 2 rzuty wolne i stało się jasne, że drużyna z Włocławka jest zwycięzcą. Po końcowym gwizdku setki jej kibiców wbiegło na parkiet, aby świętować po raz pierwszy w historii swojego klubu mistrzowski tytuł.

⊕ Siatkówka. W kolejnym meczu grupy A ligi światowej siatkarzy Polska pokonała Hiszpanię 3:1 (25:22, 33:31, 15:25, 25:14) i po siedmiu kolejkach zajmuje w swojej grupie drugie miejsce. Na pierwszej pozycji z przewagą 3 pkt. znajduje się Rosja. Do finału światowego awansują Hiszpanie - jako gospodarz turnieju, zwycięzcy grup oraz trzy zespoły z drugich miejsc z najlepszym bilansem. Finał światowy z udziałem ośmiu drużyn odbędzie się w lipcu w Madrycie.

⊕ Trzynaste mistrzostwa świata w taekwon do ITF, które z udziałem 315 zawodniczek i zawodników z 40 krajów odbywały się w Warszawie, były najbardziej udane w historii tej dyscypliny w kraju. Polska po raz pierwszy zwyciężyła w klasyfikacji medalowej. Reprezentanci kraju wywalczyli w hali warszawskiego Torwaru 22 medale: 11 złotych, 6 srebrnych i 5 brązowych. Najlepszą zawodniczką w polskiej ekipie była Anita Pasek-Suska, która na Torwarze wywalczyła pięć medali - trzy złote, srebrny i brązowy.

ZJAZD KATOLICKI W OSNY

(OŚRODEK OO. PALLOTYNÓW)
NIEDZIELA 6 LIPCA

Program:

Godz. 9⁰⁰ - Okazja przystąpienia do Sakramentu Pojednania w kaplicy Miłosierdzia Bożego; godz. 11⁰⁰ - Msza św. koncelebrowana z kazaniem Ks. Abp H. Muszyńskiego; godz. 15⁰⁰ - Procesja do Groty - Nabożeństwo Maryjne; godz. 15³⁰ - Program artystyczny; godz. 18⁰⁰ - Zakończenie Zjazdu.

Dojazd z Paryża:

- pociągiem (bezpośrednio) z Gare St-Lazare do Osny; - samochodem - autostrada 15 (kierunek Cergy-Pontoise) - zjazd (sortie) 10.

Adres: 2, rue des Pâtes - 95520 Osny; tel. 01 40 62 69 00; 01 30 30 73 06.

Serdecznie zapraszamy Rodaków, organizacje katolickie i narodowe ze sztandarami; dzieci i młodzież w strojach narodowych.

PIELGRZYMKA PAPIESKICH KÓŁ RÓŻAŃCOWYCH

10 - 20 października:

Medjugorie, S. Rotondo, Asyż, Rzym (prawdopodobne spotkanie z Ojcem Świętym).

Wyjazd autobusem - 540 euro;
samolotem - 540 euro + cena lotu.

Zapisy w Parafii Miłosierdzia Bożego w Paryżu XVII, tel 01 43 80 24 08
lub w biurze PMK tel. 01 55 35 32 32



Polacy na Zachodzie

SAKRAMENT BIERZMOWANIA

W święto Wniebowstąpienia Pańskiego w kościele polskim św. Genowefy w Paryżu odbyła się niecodzienna uroczystość. Młodzież z dwóch ośrodków

polskich: parafii św. Genowefy w Paryżu i ośrodka oo. Palotynów z Arceuil przyjęła sakrament bierzmowania. Grupa bierzmowanych była dość liczna: 16 osób z pa-



BIERZMOWANIE W KOŚCIELE POLSKIM

W dzień Wniebowstąpienia Pana Jezusa 29 maja 2003 r. w Polskim Kościele Wniebowzięcia Matki Bożej, po

Stéphanie Salach, Déphine Schram, Katarzyna Skiba, Michał Sowa, Paulina Szeliga, Kamila Szyłka, Krzysztof Wanowicz,



rocznym przygotowaniu, 40 młodych Polaków z Paryża, odświętnie ubranych, przystąpiło do sakramentu bierzmowania w czasie Mszy św. odprawionej przez Ks. abp Szczepana Wesołego. Byli to: Adrian Adam, Tomasz Bigos, Isabelle Baudharam, Grzegorz Branach, Dominik Chowaniec, Przemysław Czebiera, Jan Duchañ, Karolina Duchañ, Piotr Gąsowski, Juliette Gruszka, Patryk Gruszka, Michał Guzik, Agata Heigelmann, Anna Jakubiec, Mirosław Jakubiec, Grzegorz Janiszewski, Daniel Jęczmionek, Sebastian Kalinowski, Mateusz Klima, Artur Korzus, Piotr Kostrzewski, Michał Kowalski, Adrian Kudła, Karolina Lesiak, Nathalie Majcher, Aleksander Myszkowiak, Fryderyk Myszkowiak, Paweł Mytych, Janusz Noga, Conrad Onak, Daniel Przywara,

Daniel Węgrzyn, Charlotte Ziegler. Ks. Arcybiskup zachęcił młodych do świadczenia o Bogu w środowisku w jakim się znajdują. W jakiej mierze każdy bierzmowany otrzymuje dary i łaski Ducha Świętego zależy od otwartości jego serca i umysłu na działanie Boże. Ta chwila bardzo osobistego kontaktu z Bogiem Trójjedynym jest niewidoczna na zewnątrz, jednak zostawia w duszy bierzmowanego niezatarty znak ubogacający go na całe życie i dający moc do świadczenia o Jezusie wobec innych ludzi. Przed rozesłaniem bierzmowani otrzymali pamiątkowe krzyże, które wcześniej poświęcił Ks. Arcybiskup. Cała uroczystość miała dodatkowy wymiar - podziękowanie wspólnoty parafial-

rafii i 14 z ośrodka. Wszyscy uroczystie ubrani w białe koszule z przyczepionymi do kieszonki kwiatkami.

Wyraźnie czuło się podniosłość uroczystości, młodzi byli bardzo poważni, skupieni i brali czynny udział w całej ceremonii. Przewodniczył jej Ksiądz Arcybiskup Szczepan Wesoły, przybyły na tę okoliczność z Rzymu. Podchodzących ze świadkami młodych namaszczał zdecydowanym i mocnym gestem, nieraz... naruszając równowagę nieprzygotowanych, udzielając w ten sposób sakramentu Ducha Świętego.

W czasie homilii Ksiądz Arcybiskup starał się uczulić młodzież na współczesne problemy komunikowania oraz przekazywania i bronięcia swojej wiary we współczesnym świecie, tu, w z jednej strony wieloreligijnej, a równocześnie laicyzowanej Francji. Na zakończenie ksiądz proboszcz Józef Musił podziękował właśnie niedawno emerytowanemu Ks. Arcybiskupowi za wielokrotną obecność i posługę duszpasterską w piętnastoletniej parafii św. Genowefy.

Przez moment zachodzące słońce padało na ołtarz, było jakby znakiem połączenia nieba z ziemią w tej uroczystej chwili. Niniejsze, wspólne pamiątkowe zdjęcie zakończyło wieczorną uroczystość.

Tekst i fot. Piotr Fedorowicz

nej Księdzu Arcybiskupowi Szczepanowi Wesołemu za ponad 30-letnią posługę duszpasterską wśród Polonii, ponieważ Ks. Arcybiskup przeszedł na emeryturę. Na Jego miejsce Episkopat Polski mianował Ks. biskupa Ryszarda Karpińskiego z Lublina.

Opr. s. Angela Piętak

PODZIĘKOWANIA

Gorące, z serca płynące podziękowania kieruję pod adresem specjalnego Komitetu w Radzie Duszpasterskiej, za chwalebną inicjatywę i ofiarne zaangażowanie w dzieło odnowienia dachu na plebani.

Nie sposób wymienić wszystkich, których czoło stanowią organizatorzy: Jean-Pierre Grzeszczyk i Henryk Grzeszczyk, Ezio Cucchiaro z rodziną, Teresa Ślebioda. Wielkie dzięki kieruję pod adresem ich pomocników i tych, którzy stawili ucha na ich apel, by zebrać potrzebną kwotę. Wykończone roboty nie są jeszcze całkiem zapłacone, ale organizatorzy mają nadzieję, wysnutą z wiary w Boga i człowieka, że „jakoś to będzie”. Państwu Cucchiaro osobne dzięki za instalację nowego pieca grzewczego na plebani. Prezes „Amicale” p. Edward Oszczak zorganizował obiad, z którego dochód jest przeznaczony na powyższe cele...

Wiele dobra rozlało się przy tej okazji na terenie parafii, które nadal skrywa się przed moją świadomością i czeka na swoje objawienie. Nieustanne dziękczynienia zanoszone przed Boży tron pod ich adresem...

*dotychczasowy duszpasterz
ks. M. Rybczyński OMI*

I KOMUNIA ŚW. DZIECI

W dzień Zesłania Ducha Świętego - 8 czerwca, grupa 71 dzieci pięknie ubranych w stroje komunijne zebrała się przed Polskim Kościołem w Paryżu, aby prosić rodziców o błogosławieństwo.



Dzieci przygotowane przez trzy lata katechezy przez kapłanów i siostry zakonne z tutejszej parafii zostały uroczystie wprowadzone przez księdza prob. Wacława Szuberta i całą asystę liturgiczną do kościoła.

Po zajęciu miejsc w ozdobionych ławkach dzieci pod przewodnictwem swoich księży uczestniczyły pierwszy raz w sposób pełny w Mszy św. Liturgia Słowa była sprawowana w dwóch językach. Dzieci śpiewały przy akompaniamencie p. Agnieszki, czytania liturgiczne oraz modlitwę wiernych wygłaszały natomiast na przemian z rodzicami i wychowawcami.

W homilii ks. proboszcz zachęcał dzieci do częstego posilania się Chlebem Eucharystycznym. Zwrócił się też do rodziców, by zawsze byli dla swych dzieci przykładem wierności Bogu i towarzyszyli im na drodze do Boga.

Liturgię eucharystyczną rozpoczęła uroczysta procesja. W dach ofiarnych dzieci niosły kwiaty, chleb i winogrona.

Nadeszła oczekiwana przez dzieci i rodziców chwila pierwszej Komunii św., do której przystąpili:

Ewa Adamczyk, Patryk Barcz, Elsa Beaudoin, Anaïs Bednarska, Sophie Beyrand, Katarzyna Bialek, Monika Boroń, Weronika Bydlon, Mateusz Chodorowski, Robert Czerwiński, Natalia Czugał, Kalina Deniau, Nicolas Dopierała, Sophie Dziąbór, Stephanie Dziąbór, Dominik Dziedzic, Ilona Dziedzic, Maciej Fabiańczyk, Anna Frań, Krystian Gielara, Klaudia Gil, Weronika Głab,

Patrick Gol, Zofia Goraus, Klaudia Grzeskiewicz, Emmanuel Indyk, Aleksander Jahn, Patryk Jarząbek, Justyna Kadłubowska, Wiktor Kasak, Kévin Kielb, Kamil Kiwak, Chrystian Kogut, Monika Krawczyk, Krystian Król, Sara Krzyżaniak, Diane Kuduk, Aleksander Kut, Anastazja Magoń, Frédéric Malusi, Krzysztof Marud, Paweł Matłosz, Benjamin Megret, Joanna Mizerska, Nicole Olejarz, Krzysztof Paśnik, Kamil Pawłowski, Marlena Piwnicka, Alicja Posłuszny, Sebastian Przybyło, Hubert Rutowicz, Dawid Rysz, Sebastian Sagan, Mathieu Salach, Katarzyna Sienkiewicz, Jakub Skrobek, Dawid Sobiech, Chantal Socolowski, Aleksandra Stach, Sebastian Stachurski, Paula Strzyżowski, Catherine Szczepaniak, Kamil Tymosiewicz, Catherine Urban, Pa-

trick Urban, Dariusz Walczak, Letycja Walkowski, Damian Wilk, Tiffany Wilk, Karolina Wójciak, Kinga Wójciak.

Po przyjęciu Komunii św. dzieci wyraziły w ciszy swoje dziękczynienie, a potem wyśpiewały swoją radość w pieśni eucharystycznej. Przed błogosławieństwem, na zakończenie Mszy św. podziękowały swoim rodzicom, wychowawcom i tym, którzy ich uczyli, wręczając każdemu z nich kwiaty. Po błogosławieństwie dzieci pod kierunkiem katechetów przeszły do sal na mały poczęstunek, a rodzice i goście czekając na swe pociechy modlili się indywidualnie w intencji swoich pociech i podziwiali wystrój kościoła oraz odnowione prezbiterium, które ukończono na tę właśnie uroczystość.

W drugi dzień Zielonych Świąt - święto Matki Kościoła, dzieci komunijne przyszły, aby jeszcze raz podziękować Bogu za Eucharystię i oddać się Maryi - Matce Bożej w opiekę. Po zakończonej Mszy św. otrzymały pamiątkowe obrazki i pozowały do wspólnej fotografii.

Opr. s. Angela Piętał

PELERINAGE A THIERENBACH

Rendez-vous annuel des Polonais de l'Est de la France



Les ressortissants Polonais de l'Est de la France, mais aussi d'Allemagne et de Suisse se réunissent tous les ans, le lundi de Pentecôte à Thierenbach où ils unissent dans une même dévotion, Notre Dame de Thierenbach et la Vierge Noire de Częstochowa.

Depuis 70 ans, ils sont plusieurs centaines à se retrouver sur le parvis de la basilique parmi lesquels, les membres des associations patriotiques et culturelles avec leurs porte-drapeau, les enfants des écoles en costumes folkloriques, les dames du Rosaire Vivant; le groupe de dans Aigle Blanc, les scouts de Bollwiller portant l'image de la Vierge Noire de Częstochowa.

Cette année, la célébration eucharystique était présidée par père Tadeusz Smiech, vice-recteur de la Mission Catholique Polonaise en France, entouré des aumôniers polonais du diocèse de Strasbourg.

L'office était embellit par les chants des chorales réunies placées sous la direction de Patrice Panek, soutenues aux orgues par Jean-Michel Panek et se termina par la procession avec le St-Sacrement autour de la basilique, porte-drapeaux des sociétés en tête, les enfants se relayant pour jeter les pétales de fleurs.

L'office marial de 16 heures mis fin à cette journée de rencontre.

Alfred Kaluzinski



30.06 - 13.07.2003

PONIEDZIAŁEK 30 CZERWCA

6⁰⁰-15⁰⁰ Konserwacja nadajnika 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Klan telenowela 15³⁵ Koncert Galowy Przeglądu Kabaretów 16³⁰ Moje życie pod psem - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Sportowy Express 17³⁰ Gość Jedyńki 17⁴⁰ Sensacje z myszką 18³⁵ Zamach na Hitlera - program hist. 19⁰⁰ **Św. Jacek na Korsyce-reportaż** 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁹ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - serial 20³⁵ Sława i chwała - serial 21³⁰ Kochaj mnie - serial 22⁰⁰ Ze sztuką na ty 22³⁰ Koncerty w Pałacu Poznańskich 23⁰⁰ Panorama 23²⁰ Sport 23²³ Pogoda 23³⁰ Powtórka z Małyszka 23⁵⁰ Lato z dokumentem 0¹⁵ **Św. Jacek na Korsyce-reportaż** 0³⁰ Monitor 0⁴⁰ Rewizja nadzwyczajna 1¹⁵ Kasztaniaki 1³⁰ Wiadomości 2¹⁰ Klan 2³⁵ Sława i chwała - serial 3³⁰ Kochaj mnie - serial 3⁵⁵ Ze sztuką na ty 4²⁵ Kabareto-wa Róża Wiatrów 5²⁵ Powtórka z Małyszka 5⁴⁵ Monitor

WTOREK 1 LIPCA

6⁰⁰ Skarb trzech łotrów - film 7⁰⁰ Gala Ireny Kwiatkowskiej 7⁴⁵ Mój dom - film 7⁵⁵ Ocena - film 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Klan - serial 8⁴⁵ Pytanie na wakacje 10⁰⁰ Krówka 10²⁵ Zgadnij odpowiedź 10³⁰ Słoneczna włócznia - serial 10⁵⁵ Literatura polska XVII w. 11²⁰ Pomorskie krajoznaz 11⁴⁰ Z kapitańskiego salonu 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Echa stadionów 12⁴⁰ Zawsze wygra blues - recital 13¹⁰ Plebania - serial 13³⁵ Aniolki - serial 14⁰⁰ Sprawa dla reportera 14³⁰ Koncerty w Pałacu Poznańskich 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Klan - serial 15³⁰ Bezludna wyspa 16²⁵ Słoneczna włócznia - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Sportowy Express 17²⁵ Gość Jedyńki 17⁴⁰ Skarb trzech łotrów 18⁴⁰ Echa stadionów 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁹ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - serial 20³⁵ Plebania - serial 21⁰⁰ Zawsze wygra blues 21³⁰ Aniolki - serial 21⁵⁵ Sprawa dla reportera 22²⁵ 997-magazyn 23⁰⁰ Panorama 23²⁰ Sport 23²³ Pogoda 23³⁰ Powtórka z Małyszka 23⁵⁰ Forum 0³⁵ Monitor 0⁴⁵ Echa stadionów 1¹⁵ Zaczarowany ołówek 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁷ Sport 2⁰² Pogoda 2¹⁰ Klan - serial 2³⁵ Plebania - serial 3⁰⁰ Zawsze wygra blues 3³⁰ Aniolki - serial 3⁵⁵ Plus minus 4²⁵ Sprawa dla reportera 4⁵⁵ 997-magazyn 5²⁵ Powtórka z Małyszka 5⁴⁵ Monitor

ŚRODA 2 LIPCA

6⁰⁰ SOS - serial 7⁰⁰ Powtórka z rozrywki 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Klan - serial 8⁴⁰ Pytanie na wakacje 9⁵⁵ Bajeczki Jedyńeczki 10⁰⁵ Lato z Czarodziejem 10²⁵ Bajki pana Bałagana 10⁴⁵ Tam gdzie kozy kują 11⁰⁰ Plus minus 11³⁰ Jaćwież - reportaż 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Forum 12⁵⁵ Amator - film pol 14⁴⁵ Smak Europy 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Klan - serial 15³⁵ Wieczór z Jagielskim 16¹⁵ Muzyczny pałac 16³⁵ Bajki pana Bałagana 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Sportowy Express 17²⁵ Gość Jedyńki 17⁴⁰ Sensacje z myszką 18³⁵ Nie tylko dla komandosów 19⁰⁰ Więści polonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁹ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - serial 20³⁵ Amator 22²⁵ Z malej ojczyzny w

wielki świat 23⁰⁰ Panorama 23²⁰ Sport 23²³ Pogoda 23³⁰ Powtórka z Małyszka 23⁵⁰ Miejsce urodzenia 0³⁰ Monitor 0⁴⁵ Nie tylko dla komandosów 1¹⁵ Opowiadania Muminków 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁷ Sport 2⁰² Pogoda 2¹⁰ Klan - serial 2³⁵ Więści polonijne 2⁵⁵ Amator 4⁴⁵ Z malej ojczyzny 5¹⁰ Opera - film anim. 5²⁵ Powtórka z Małyszka 5⁴⁵ Monitor

CZWARTEK 3 LIPCA

6⁰⁰ SOS - serial 6⁵⁵ III Gala Piosenki Biesiadnej 7⁴⁰ Muzyczny pałac 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Złotopolscy - serial 8⁴⁰ Pytanie na wakacje 10⁰⁰ Encyklopedia lata 10¹⁰ Kuchnia wróżki 10²⁵ Zgadnij odpowiedź 10³⁰ Niebezpieczna Zatoka - serial 11⁰⁰ 360 stopni dookoła ciała 11²⁰ Asertywność 11⁵⁰ Parnas Literacki 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Miejsce urodzenia 12⁴⁵ Przeboje na orkiestrę 13⁰⁰ Więści polonijne 13²⁰ Polska poza Polską 14¹⁵ Mój bieg przez XX w. 14⁴⁰ Krajobraz Polski - magazyn 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Złotopolscy - serial 15³⁵ Zwierzenia kontrolowane - B. Linda 16⁰⁵ Podróże kulinarne 16³⁰ Niebezpieczna Zatoka - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Sportowy Express 17³⁰ Gość Jedyńki 17⁴⁰ Sensacje z myszką 18³⁵ Szerokie tory 19⁰⁰ Na misji w Dar es Salaam 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁹ Sport 20¹⁰ Złotopolscy - serial 20³⁵ Polska poza Polską 21³⁵ Recital Elżbiety Wojnowskiej 22³⁰ Mój bieg przez XX wiek - reportaż 23⁰⁰ Panorama 23²⁰ Sport 23²³ Powtórka z Małyszka 23⁵⁰ Tygodnik polityczny Jedyńki 0³⁵ Monitor 0⁴⁵ Szerokie tory 1¹⁵ Wyprawa profesora Gąbki 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁷ Sport 2⁰² Pogoda 2¹⁰ Złotopolscy 2³⁵ Polska poza Polską 3³⁵ Recital E. Wojnowskiej 4³⁰ Mój bieg przez XX w. 5⁰⁰ Podróże kulinarne 5²⁵ Powtórka z Małyszka 5⁴⁵ Monitor

PIĄTEK 4 LIPCA

6⁰⁰ SOS - serial 6⁵⁵ Powtórka z rozrywki 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁵ Złotopolscy - serial 8⁴⁵ Pytanie na wakacje 10⁰⁰ Tropami prehistorii 10³⁰ Zegnaj Rockefeller - serial 11⁰⁰ Gdzie jesteś Paititi - reportaż 11²⁵ Gawędy historyczne 11⁴⁵ Parnas Literacki 12⁰⁰ Wiadomości 13⁰⁰ Matki, żony i kochanki - serial 13⁵⁰ **Św. Jacek na Korsyce-rep.** 14⁰⁵ To już 10 lat - koncert 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Złotopolscy - serial 15³⁵ Hity satelity 15⁵⁰ Garderoba damska - serial 16¹⁵ Smak Europy 16³⁰ Zegnaj Rockefeller - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁵ Gość Jedyńki 17⁴⁰ S.O.S. - serial 18³⁰ Masz szczęście - film anim. 18⁴⁰ Gwiazdy tamtych lat 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 20¹⁰ Złotopolscy - serial 20³⁵ Hity satelity 20⁵⁰ Matki, żony i kochanki - serial 21⁴⁵ Zwierzenia kontrolowane 22¹⁵ Garderoba damska - serial 22⁴⁰ Moja Polska, moja Europa 23⁰⁰ Panorama 23³⁰ Podaj cegłę - piosenki socrealizmu 0³⁰ Monitor 0⁴⁰ Gwiazdy tamtych lat 1¹⁵ Miś Uszatek dla dzieci 1³⁰ Wiadomości 2¹⁰ Złotopolscy - serial 2³⁵ Hity satelity 2⁵⁰ Matki, żony i kochanki - serial 3⁴⁰ To już 10 lat - koncert 4³⁰ Garderoba damska - serial 4⁵⁵ Zwierzenia kontrolowane 5³⁰ Moja Polska, moja Europa 5⁴⁵ Monitor

SOBOTA 5 LIPCA

6⁰⁰ Tygrysy Europy - serial 6⁵⁰ Nowa Tradycja 7⁰⁵ Echa tygodnia 7³⁵ Enklawy 8⁰⁰ Wiadomości 8¹⁵ Zagłębie skarbów 8⁴⁰ Wakacje z Zianem - program katolicki 9⁰⁵ Flipper i Lopaka - serial 9³⁰ Podróże kulinarne 10⁰⁰ Klan(3) - se-

FILMY O POLSKIEJ MISJI KATOLICKIEJ WE FRANCJI

Emisja filmu

pt. **Św. Jacek na Korsyce**

będzie miała miejsce w TV Polonia

30 czerwca o godz. 19⁰⁰; 4 lipca o godz. 13⁵⁰ i 1 lipca o godz. 0⁴⁰.Ponadto 9 sierpnia godz. 14³⁰

przewidywana jest w TV Polonia

trzecia emisja filmu pt. **Misja**

o PMK we Francji

i działalności jej Rektora

ks. prał. Stanisława Jeża.

rial 11¹⁰ Gwiazdy tamtych lat Grześkowiak 11⁴⁰ Biografie 12⁴⁰ Moja Polska, moja Europa 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Lalka - serial 14³⁰ IV Dni Kultury Polskiej w Berdyczowie 15⁰⁰ Święta wojna - serial 15²⁵ Międzynarodowy Festiwal Teatralny 15⁵⁵ Humor PRL-u 16⁴⁵ Powtórka z życia 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁵ Takie kino 17³⁰ Tygrysy Europy - serial 18²⁰ Humor PRL-u 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 20⁰⁵ Lalka - serial 21²⁵ Dzień wielkiej ryby - film pol. 22³⁰ Takie kino! 22⁴⁰ Ciuciubabka - film 23³⁵ Panorama - Sport - Pogoda 0⁰⁵ 14 bajek z królestwa Lailonii 0²⁰ Tygrysy Europy - serial 1¹⁵ Dinusie 1³⁰ Wiadomości - Sport - Pogoda 2⁰⁰ Rośliny trujące - film 3¹⁰ Lalka - serial 4³⁰ Zmiennicy - serial 5²⁵ Przeprowadzki - serial 6²⁰ Humor PRL-u 7¹⁰ Międzynarodowy Festiwal Teatralny

NIEDZIELA 6 LIPCA

7⁴⁵ Folkowy Fogram Roku 8¹⁵ M jak miłość - serial 9⁰⁰ Słowo na niedzielę 9⁰⁵ Zgadnij odpowiedź 9¹⁰ Simba, król zwierząt - serial 9³⁵ Dziecięce festiwale 10²⁰ Złotopolscy - serial 11¹⁰ Dwór sarmacki 11⁴⁰ Zaolzie-magazyn 12⁰⁰ **Aniol Pański** 12²⁰ Łańcuckie wspomnienia 13⁰⁰ **Transmisja Mszy Św.** 14⁰⁵ Janosik - serial 15⁰⁵ Warszawa-Petersburgowi-Koncert Galowy 16⁰⁵ Sensacje XX w. 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁵ Dziennik tv J. Fedorowicza 17⁴⁰ M jak miłość - serial 18²⁵ Kochamy polskie serie 18⁵⁵ Program krajoznawczy 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości - Sport - Pogoda 20⁰⁵ Wieczór z Jagielskim 20⁴⁵ Przeprowadzki - serial 21⁴⁰ Benefis Jana Karpieła Bulecki 22⁴⁰ Rodzynki z migdałami - koncertu pieśni i piosenek żydowskich 23³⁵ Panorama-Sport-Pogoda 0¹⁰ M jak miłość 1⁰⁰ Simba 1³⁰ Wiadomości -Sport-Pogoda 2⁰⁰ Wieczór z Jagielskim 2⁴⁰ Sensacje XX wieku 3³⁰ Tam gdzie jesteśmy 4⁰⁰ Janosik - serial 4⁴⁵ Zaolzie-magazyn 5⁰⁰ Warszawa-Petersburgowi-Koncert Galowy

PONIEDZIAŁEK 7 LIPCA

6⁰⁰ Sensacje z myszką 7⁰⁰ Zobaczyć piosenkę 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Klan - serial 8⁴⁵ Śniadanie z pytaniem 10⁰⁰ Zgadnij odpowiedź 10⁰⁵ Klub Pana Rysia 10²⁵ Rowerem przez Kresy - reportaż 11⁰⁰ Zaginione skarby - reportaż 11²⁵ Czym jest ... - widowisko 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Sensacje XX wieku 13⁰⁰ Chłopi - serial TVP 13⁵⁵ Kochaj mnie - serial 14²⁰ Ze sztuką

na ty 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Klan - serial 15³⁵ Rodziny z migdałami - koncertu pieśni i piosenek żydowskich 16³⁰ Moje życie pod psem - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Sportowy Express 17³⁰ Gość Jedyńki 17⁴⁰ Sensacje z myszką 18⁴⁰ Kulisy PRL-u 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁹ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - serial 20³⁵ Sława i chwała - serial 21²⁵ Kochaj mnie - serial 21⁵⁵ Ze sztuką na ty 22²⁵ Przeboje Strausów 23⁰⁰ Panorama 23²⁰ Sport 23²³ Pogoda 23²⁵ Powtórka z Małysza 23⁴⁵ Łagiewniki serce świata - film dok. 0³⁰ Monitor 0⁴⁰ Kulisy PRL-u 1¹⁵ Kasztaniaki 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁷ Sport 2⁰² Pogoda 2¹⁰ Klan - serial 2³⁵ Sława i chwała - serial 3³⁰ Kochaj mnie - serial 3⁵⁵ Ze sztuką na ty 4²⁰ Zobaczyć piosenkę i... 5¹⁰ Powtórka z Małysza 5⁴⁵ Monitor

WTOREK 8 LIPCA

7⁰⁰ Gala urodzinowa I. Kwiatkowskiej 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Klan - serial 8⁴⁵ Pytanie na wakacje 10⁰⁵ Krówka 10²⁵ Kolory 10³⁵ Słoneczna włócznia - serial 11⁰⁰ Spotkania z literaturą - widowisko 11⁴⁵ 1 1/2 garncarza 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Magazyn olimpijski 12⁴⁰ Leksykon Polskiej Muzyki Rozrywkowej 13¹⁰ Plebania - serial 13³⁵ Aniolki - serial 14⁰⁰ Sprawa dla reportera 14³⁰ Muzyka 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Klan - serial 15³⁰ Benefis 16²⁵ Słoneczna włócznia - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Sportowy Express 17³⁰ Gość Jedyńki 17⁴⁰ Sensacje z myszką - serial 18⁴⁰ Magazyn olimpijski 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁹ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - serial 20³⁵ Plebania - serial 21⁰⁰ Leksykon Polskiej Muzyki Rozrywkowej 21³⁰ Aniolki - serial 21⁵⁵ Sprawa dla reportera 22²⁵ 997-magazyn 23⁰⁰ Panorama 23²⁰ Sport 23²³ Pogoda 23²⁵ Powtórka z Małysza 23⁴⁵ Forum 0³² Monitor 0⁴⁰ Magazyn olimpijski 1¹⁵ Zaczarowany ołówek 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁷ Sport 2⁰² Pogoda 2¹⁰ Klan - serial 2³⁵ Plebania - serial 3⁰⁰ Leksykon Polskiej Muzyki Rozrywkowej 3³⁰ Aniolki - serial 3⁵⁵ Plus minus 4²⁵ Sprawa dla reportera 4⁵⁵ 997-magazyn 5⁵⁰ Monitor

ŚRODA 9 LIPCA

6⁰⁰ Sensacje z myszką - serial 6⁵⁵ Studencki Festiwal Piosenki 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Klan - serial 8⁴⁵ Pytanie na wakacje 10⁰⁰ Podwórko za chmurką 10¹⁰ Lato z Czarodziejem 10³⁰ Bajki pana Bałagana - serial 11⁰⁰ Plus minus 11³⁰ Wojownik sztuki - reportaż 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Forum 12⁵⁵ Bez znieczulenia - dramat 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Klan - serial 15³⁵ Wieczór z Jagielskim 16²⁵ Bajki pana Bałagana - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Sportowy Express 17³⁰ Gość Jedyńki 17⁴⁰ Sensacje z myszką - serial 18³⁵ Nie tylko dla komandosów 19⁰⁰ Wieści polonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁹ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - serial 20³⁵ Bez znieczulenia - serial 22⁴⁰ Rozrywka 23⁰⁰ Panorama 23²⁰ Sport 23²³ Pogoda 23²⁵ Powtórka z Małysza 23⁴⁵ Ktokolwiek widział 0³⁰ Monitor 0⁴⁰ Nie tylko dla komandosów 1¹⁵ Opowiadania Muminków 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁷ Sport 2⁰² Pogoda 2¹⁰ Klan - serial 2³⁵ Wieści polonijne 2⁵⁰ Bez znieczulenia - serial 4⁵⁵ Rozrywka 5²⁵ Powtórka z Małysza 5⁴⁵ Monitor

CZWARTEK 10 LIPCA

6⁰⁰ Sensacje z myszką - serial 7⁰⁰ III Gala Piosenki Biesiadnej 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵

Złotopolscy - serial 8⁴⁵ Pytanie na wakacje 10⁰⁰ Ela-encyklopedia lata 10¹⁰ Zjedź to sam 10³⁰ Niebezpieczna Zatoka - serial 11⁰⁰ Sekrety zdrowia - magazyn 11¹⁵ Kwadrans na kawę 11³⁰ Kształty muzyki 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Ktokolwiek widział 13⁰⁰ Wieści polonijne 13¹⁵ Polska poza Polską - film dok. 14¹⁵ Polonijny Magazyn Gospodarczy 14⁴⁵ Krajobraz Polski - magazyn 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Złotopolscy - serial 15³⁰ Zwierzenia kontrolowane 16⁰⁰ Podróże kulinarne 16³⁰ Niebezpieczna Zatoka - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Sportowy Express 17³⁰ Gość Jedyńki 17⁴⁰ Sensacje z myszką 18⁴⁰ Szerokie tory - reportaż 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁹ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Złotopolscy - serial 20³⁵ Polska poza Polską - film 21³⁵ Rozrywka 22²⁵ Polonijny Magazyn Gospodarczy 23⁰⁰ Panorama 23²⁰ Sport 23²³ Pogoda 23²⁵ Powtórka z Małysza 23⁴⁵ Tygodnik polityczny Jedyńki 0³⁵ Monitor 0⁴⁵ Szerokie tory - reportaż 1¹⁵ Wyprawa profesora Gąbki 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁷ Sport 2⁰² Pogoda 2¹⁰ Złotopolscy - serial 2³⁵ Polska poza Polską 3³⁵ Rozrywka 4³⁰ Polonijny Magazyn Gospodarczy 5⁰⁰ Podróże kulinarne 5²⁵ Powtórka z Małysza 5⁴⁵ Monitor

PIĄTEK 11 LIPCA

6⁰⁰ Sensacje z myszką 7⁰⁰ Śląska labia 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Złotopolscy - serial 8⁴⁵ Śniadanie z pytaniem 10⁰⁰ Tropami prehistorii - magazyn 10²⁵ Żegnaj Rockefeller - serial 11⁰⁰ Dzieje kultury polskiej 12⁰⁰ Wiadomości 13⁰⁰ Matki, żony i kochanki - serial 14⁰⁰ Kora ola, ola! - koncert 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Złotopolscy - serial 15³⁵ Hity satelity 15⁵⁰ Garderoba damska - serial 16²⁵ Żegnaj Rockefeller - serial 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Sportowy Express 17²⁵ Gość Jedyńki 17⁴⁰ Sensacje z myszką 18⁴⁰ Gwiazdy tamtych lat 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁹ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Złotopolscy - serial 20³⁵ Hity satelity 20⁵⁰ Matki, żony i kochanki - serial 21⁴⁵ Zwierzenia kontrolowane 22¹⁵ Garderoba damska - serial 22⁴⁰ Krajobraz Polski - magazyn 23⁰⁰ Panorama 23²⁰ Sport 23²³ Pogoda 23²⁵ Lato z dokumentem 0³⁰ Monitor 0⁴⁰ Gwiazdy tamtych lat 1¹⁵ Miś Uszatek 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁷ Sport 2⁰² Pogoda 2¹⁰ Złotopolscy - serial 2³⁵ Hity satelity 2⁵⁰ Matki, żony i kochanki - serial 3⁴⁰ Kora ola, ola! - koncert 4³⁰ Garderoba damska - serial 4⁵⁵ Zwierzenia kontrolowane 5⁵⁰ Monitor

SOBOTA 12 LIPCA

6⁰⁰ Tygrysy Europy - serial 7⁰⁵ Echa tygodnia 7³⁵ Enklawy 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Zaproszenie 8⁴⁰ Wakacje z Ziarnem - program katolicki 9⁰⁵ Flipper i Lopaka - serial 9³⁰ Podróże kulinarne 10⁰⁰ Klan (3) - serial 11¹⁵ Gwiazdy tamtych lat 11⁴⁵ Biografie 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Lalka -

OFIARY NA TYDZIEŃ MIŁOSIERDZIA

Ks. Bolesław FRAN CZYSZYN	197,00 euros
- od wspólnot: Tucquegnieux, Joeuf, Longwy, od Matek Różańcowych z Joeuf	
Ks. Kazimierz KUCZAJ SChr. - ABSCON	625,00 euros
Ks. Leszek SOPRYCH - NANCY	320,00 euros
Ks. Jan SOCHA CM - LES GAUTHERETS	160,00 euros
Ks. Waldemar KRASNY CM - AUDUN LE TICHE	320,00 euros
Mr et Mme Stanisław et Anna Łucki	50,00 euros
Mme Hanna Witelska	30,00 euros
Mr et Mme Rogowski	50,00 euros

Ofiarodawcom składamy serdeczne „Bóg zapłać”.

Ofiary prosimy przysyłać na adres: Mission Catholique Polonaise, 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris, wpłacając na: CCP 1268-75 N PARIS lub czekiem, zaznaczając: „Na Tydzień Miłosierdzia”.

serial 14³⁰ Tam gdzie jesteśmy 15⁰⁰ Święta wojna - serial 15²⁵ Nowosądeckie LACHY 15⁵⁵ Humor PRL-u 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁵ Tygrysy Europy - serial 18¹⁵ Humor PRL-u 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 19⁵⁹ Pogoda 20⁰⁵ Lalka - serial 21²⁰ Takie kino 21⁴⁰ Panna nikt - film fab. 23²⁰ Takie kino 23³⁵ Panorama 23⁵⁵ Sport 23⁵⁸ Pogoda 0⁰⁵ Tygrysy Europy - serial 0⁵⁵ Takie kino 1¹⁵ Dinusie 1³⁰ Wiadomości 1⁴⁹ Sport 1⁵⁷ Pogoda 2⁰⁰ Druga strona słońca - film 3⁰⁵ Lalka - serial 4⁴⁵ Humor PRL-u 5⁴⁵ Przeprowadzki - serial 6⁴⁵ Humor PRL-u

NIEDZIELA 13 LIPCA

7⁴⁵ Folkogranie 8¹⁵ M jak miłość - serial 9⁰⁵ Słowo na niedzielę 9¹⁰ Simba, król zwierząt 9³⁵ XXI Międzynarodowy Dziecięcy Festiwal Piosenki i Tańca - KONIN 2000 10²⁰ Złotopolscy (2) - serial 11¹⁰ Dom Polski - magazyn 11⁴⁰ Ojczyzna-polszczyzna 12⁰⁰ Anioł Pański 12¹⁵ Łańcuczek wspomnień 13⁰⁰ Transmisja Mszy Świętej 15⁰⁵ Brunetki, blondynki...koncert Trzech Polskich Tenorów: Bogusław Morka, Adam Zdunikowski, Dariusz Stachura oraz Zabrzańskie Orkiestra Symfoniczna pod dyktando Sławomira Chrzastowskiego 16⁰⁰ Sensacje XX wieku 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁵ Dziennik tv J. Fedorowicza 17⁴⁰ M jak miłość - serial 18²⁵ Lista przebojów 18⁵⁵ Zaproszenie 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁰ Sport 19⁵⁹ Pogoda 20⁰⁵ Wieczór z Jagielskim 20⁴⁵ Przeprowadzki - serial 21⁴⁰ Benefis 22³⁵ Rodziny z migdałami - koncert pieśni i piosenek żydowskich 23³⁵ Panorama 23⁵⁵ Sport 23⁵⁸ Pogoda 0¹⁰ M jak miłość - serial 1⁰⁰ Simba, król zwierząt 1³⁰ Wiadomości 1⁴⁹ Sport 1⁵⁷ Pogoda 2⁰⁰ Wieczór z Jagielskim 2⁴⁰ Sensacje XX wieku 3³⁰ Tam gdzie jesteśmy 4⁰⁵ Janosik - serial 4⁵⁵ Brunetki, blondynki...koncert Trzech Polskich Tenorów

* NICEA - LAZUROWE WYBRZEŻE -

komfortowa kawalerka 35 m², przy plaży, TV Polonia, dla max. 4 osób (bez psa) na lipiec - wrzesień.

Pobyt min. 2 tyg., 45 euro dziennie.

TEL/FAX 04 93 83 54 91.

* USŁUGI FRYZJERSKIE *

Tel. 06 62 24 24 04 (LIDIA).

* USŁUGI FRYZJERSKIE:

DAMSKO-MĘSKIE - Tel. 06 78 12 61 34 - ANNA.

* KOREPETYCJE:

Udzielam korepetycji z j. francuskiego. Tłumaczenia - redagowanie listów i podań.

T. 01 42 28 99 83; 06 15 94 03 71.

NAJWIĘKSZA FIRMA AUTOBUSOWA W EUROPIE



www.eurolines.fr

Espace Pologne
Międzynarodowy Dworzec Autobusowy Eurolines
Paris – Gallieni – M^e Gallieni
TEL. 01 49 72 51 52

OTWIERA REGULARNE POŁĄCZENIA DO POLSKI

Jeździmy do 1 500. miast w Europie,
a od kwietnia 2003 roku również do kilkudziesięciu miast
w Polsce.

UWAGA !!!

W biurze "Espace Pologne"
za darmo oferujemy polskie dzienniki,
tygodniki i miesięczniki.

Zapraszamy do naszych agencji:

«Espace Pologne» Eurolines 28, av. de Gén. de Gaulle 93541 Bagnolet cedex BP 313 Tel. 01 49 72 51 52 espacepologne@eurolines.fr	Paris St Jacques 55, rue St Jacques 75005 Paris M ^e St Michel lub Cluny la Sorbonne Tel. 01 43 54 11 99	Eurolines Paris Clichy 75 bis, bd de Clichy 75009 Paris M ^e Place de Clichy Tel. 01 44 63 00 66
--	---	--

INSTITUT PRIVE FRANCE-EUROPE CONNEXION

établissement privé d'enseignement supérieur
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris

KURSY JEZYKA FRANCUSKIEGO

KURSY 20 godzin tygodniowo; Status studenta - ubezpieczenie
KURSY 10 godzin tygodniowo - KURSY „Jeune fille au pair” -
KURSY w sobotę - KURSY 2 lub 3 razy w tygodniu
PRZYGOTOWANIE DO EGZAMINÓW DELF i DALE.

- Metoda interaktywna z użyciem wideo, audio, CD-Rom
- Cena: od 78 euro za miesiąc

ZAPISY PRZEZ CAŁY ROK 5, rue Sthrau - 75013 Paris
Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku
od godz. 10 do 13 i od 15 do godz. 19.

TEL./FAX: 01 44 24 05 66;Site: <http://ifec.free.fr>; e-mail: ifec@free.fr


Wydawca:

Polska Misja Katolicka we Francji (tel. 01 55 35 32 32)

Adres Redakcji: 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.

Tel. 01 55 35 32 28 lub 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

<http://perso.club-internet.fr/vkat>; e-mail: vkat@club-internet.fr

Konto: CCP 12 777 08 U Paris.

Dyrektor publikacji: ks. Rektor Stanisław Jeż. Redaktor: Paweł Osikowski.

Zespół: ks. Tadeusz Domżał, s. Angela J. Piętał SI. NSJ.

Opracowanie graficzne: Stanisław Wójcikowski.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo
dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk: Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Warunki prenumeraty:

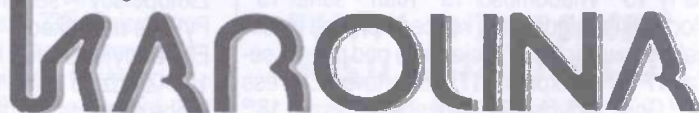
Abonament roczny: 53, 40 euros; abonament półroczny: 28, 30 euros.

Konto „Głosu Katolickiego” we Francji: CCP 12 777 08 U Paris.

Prenumerata w Belgii: ks. Bronisław Dejnego - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles -
CCP 000-1637856-11

Prenumerata w Niemczech: „Głos Katolicki”, Commerzbank Hannover:
BLZ 250 400 66 - konto nr 791177900
COMMISSION PARITAIRE Nr 60593

POŁĄCZENIA AUTOKAROWE DO POLSKI



7, rue DUPHOT (obok kościoła)
Tel. 01 40 15 09 09.

Adres dla korespondencji: 390, rue St-Honoré, 75001 Paris

*** POSZUKUJEMY SPECJALISTÓW:**

z zakresu różnych prac budowlanych
na terenie Paryża i poza Paryżem
TEL. 03 44 53 43 07

RESTAURACJA „POLONIA”

Po 3 latach nieobecności,
Roman Rybicki (restauracja Wanuchka)
podjął współpracę z Polską Misją Katolicką
w celu otwarcia na nowo - od 1 maja - restauracji
„Polonia” - 20, rue Legendre 75017 Paris.
Proponuje ona Państwu polską i francuską kuchnię,
organizację rodzinnych i przyjacielskich przyjęć.


REGULARNE LINIE DO POLSKI

Paris/ Reims/ Metz/ Kraków/ Stalowa Wola	codziennie*
Paris/ Sens/ Troyes/ Nancy/ Toruń/ Olsztyn	niedziela
Paris/ Valenciennes/ Poznań/ Warszawa/ Białystok	wtorek, czwartek, sobota
Paris/ Reims/ Metz/ Bydgoszcz/ Gdansk	wtorek
Paris/ Reims/ Metz/ Nowy Sącz/ Jasło/ Sanok	środa, piątek, niedziela

* w cenie biletu: bezpłatne śniadanie / kolacja w Polsce

PROMOCJA!! - BILET W DWIE STRONY - 112 euro**

**Ważne od 1/05 do 15/06 na trasach: Paris/St. Wola; Paris/Warszawa; Paris/Gdańsk
Bilet kupiony podczas promocji upoważnia do 50% zniżki na przejazd w listopadzie

139 bis, rue de Vaugirard - 75015 Paris

M^e: Falguiere (linia 12),

tel. 01.42.19.99.35/ 36,

e-mail: paris@intercars.fr

Av. Paul Appell - 75014 Paris

M^e: Porte d'Orléans (linia 4),

tel. 01.45.43.18.18,

e-mail: pt.orleans@intercars.fr

Godziny otwarcia:Pon.-piątek: 10⁰⁰-19⁰⁰,Sobota: 10⁰⁰-16³⁰.**Godziny otwarcia:**Pon.-piątek: 10⁰⁰-19⁰⁰, Sobota 10⁰⁰-17⁰⁰,Niedziela: 11⁰⁰-14⁰⁰.*** TOP PEINTRE:**

TOP PEINTRE-MULTIDECOR BAT. RENOV. TOUT
A VOTRE SERVICE. TEL. 06 68 43 89 37 (GAVROCH).

*** DO WYNAJĘCIA - NA KRÓTKIE POBYTY**

WARSZAWA - 12 km od centrum - miejscowość letniskowa
(las) 2-pokojowe mieszkanie w willi.

TEL./FAX 01 47 88 97 81 (wieczorem).**NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU 18.06.2003****KUPON PRENUMERATY
(ABONNEMENT)**

- ☐ PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT/
Głos Katolicki - Voix Catholique
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 PARIS
- ☐ Odnowienie abonamentu (renouvellement)

- ☐ Rok (53,40 €) ☐ Czekałem
☐ Pół roku (28,30 €) ☐ CCP 12777 08 U Paris
☐ Przyjaciele G.K. (65,60 €) ☐ Gotówka

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

.....

Tel:.....

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

XX LAT POLKI SERVICE

TEL: 01 40 20 00 80

**Z PARYŻA, VALENCIENNES, REIMS, METZ, FREYMING
AUTOKAREM DO 26 MIAST W POLSCE**

Białystok,	Jędrzejów,	Opole,	Tarnów,
Bolesławiec,	Katowice,	Poznań,	Toruń,
Bydgoszcz,	Kielce,	Rzeszów,	Warszawa,
Częstochowa,	Kraków,	Sandomierz,	Wrocław.
Gdańsk,	Legnica,	Stalowa Wola,	
Gliwice,	Opatów,	Tarnobrzeg,	

SAMOLOTY DO POLSKI I DO INNYCH KRAJÓW ŚWIATA

TRANSPORT TOWARÓW, PRZEPROWADZKI,
PRZESYŁKA PACZEK,
WYNAJEM AUTOKARÓW NA IMPREZY TURYSTYCZNE

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS
M°: CONCORDE

*OTWARTE 7 DNI W TYGODNIU***BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ
W. A. KOCZOROWSKI**

Ekspert sądowy - tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France, 92290 Châtenay-Malabry
lub

4, villa Juge, 75015 Paris (M° Dupleix)

tel./fax 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Formalności prawno-administracyjne, notarialne, asystowanie w sądach i
urzędach, redagowanie aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.

**ÉCOLE „NAZARETH”****COURS PRIVÉ D'ENSEIGNEMENT SUPÉRIEUR**

12 LAT DOŚWIADCZENIA W PARYŻU; KADRA FRANCUSKO-POLSKICH PROFESORÓW

Zajęcia poranne - 20, rue Legendre - Paris XVII;

Kursy intensywne i sobotnie - 20, rue Marsoulan - Paris XII;

Zajęcia wieczorne trzy razy w tygodniu - 68, rue d'Assas - Paris VI.

Zapewniamy solidne nauczanie języka mówionego i pisanego.

Przygotowujemy do egzaminu państwowego DELF i DALF.

Język angielski - dwa razy w tygodniu (po południu).

Udzielamy pomocy administracyjnej i społecznej studentom.

Ubezpieczamy we francuskiej SECURITÉ SOCIALE.

LETNI KURS INTENSYWNY W LIPCIE

ZAPISY: 01 43 05 83 15; 01 43 03 38 33; 06 62 69 13 83.

PORADY PRAWNE - TŁUMACZENIA:

- * Stanisław Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert
sądowy - tłumacz przysięgły -
105 bis, bd de Grenelle, 75015 PARIS,
tel./fax 01 43 06 00 70 lub tel. komórkowy 06 17 98 60 20.
Sprawy prawne w Polsce: małżeńskie, emerytury,
odszkodowania, spadki itp.

*** PRZEPROWADZKI ***

- DO POLSKI;
- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;
- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.

TEL. 06 15 09 43 86.

UWAGA: Drobne ogłoszenia w G.K. - 0,8 euro/ słowo;
przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo;

**Copernic**

PARIS - LYON - VARŠOVIE - KIEV

COPERNIC

6, rue des Immeubles Industriels
75011 Paris (M° Nation)
tel. 01 40 09 03 43

COPERNIC

116, Bld Vivier Merle
69003 Lyon
tel. 04 72 60 04 56

LICENCJONOWANE LINIE**I. NOWA LINIA Z KOMFORTEM PIERWSZEJ KLASY******

ANGERS - TOURS - ORLEANS - PARIS - POZNAŃ - BYDGOSZCZ -
TORUŃ - WŁOCŁAWEK - WARSZAWA - WROCŁAW

wyjazd z Francji: w każdą niedzielę; powrót z Polski: w każdy piątek

ABONAMENT (styczeń-grudzień 2002):

4 voyages Aller/Retour - 5^{ème} voyage: - 50%**II. LINIA : PARIS - ODESSA - PARIS****i PARIS - KIEV - DONEYCK - PARIS**

codzienne wyjazdy oprócz poniedziałków - komfortowe autokary
z pilotem

FRANCJA: PARIS - przez Lens, Billy-Montigny, Lille,
LYON - Le Creusot, Mulhouse, Strasbourg, Besançon

POLSKA: Poznań, Łódź, Warszawa, Zielona Góra, Wrocław,
Opole, Gliwice, Katowice, Kraków, Tarnów, Rzeszów,
Konin, Koszalin, Piotrków Tryb., Radom, Puławy, Lublin,
Zamość, Szczecin, Koszalin, Słupsk, Gdynia, Gdańsk.

Sprzedaż: GRANDES MARQUES - TV, HIFI i art. gosp. domowego
-5, -10, -15, -20% w porównaniu z cenami w sklepach

PACZKI DO POLSKI - (zbiórka na terenie całej Francji)

Odbiór paczek z domu klienta w Paryżu i okolicach. Tel. 01 40 09 03 43

Wyjazdy w poniedziałki - dostawa do rąk własnych adresata.

SPECJALISTA - GINEKOLOG - POŁOŻNIK**J. Tomikowski** (mówiący po polsku)

1bis, rue de Lyon, 75012 Paris, M° Gare de Lyon, BUS: 57, 20, 63, 65.
tel. 01 40 34 13 18 lub 06 80 01 94 06.

PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60

udziela pomocy w przypadku:

PROBLEMÓW ŻYCIOWYCH;**DEPRESJI; CIĘŻKICH CHOROBY; ŻAŁOBY.****PODRÓŻE DO POLSKI:**

* **EXPRESS-BUS** - WYJAZDY I PRZESYŁKI EKSPRESOWE Z FRANCJI,
BELGII, LUKSEMBURGA DO POLSKI CENTRALNEJ I POŁUDNIOWEJ.

TEL. 06 80 18 94 31; 01 48 02 41 25.

* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77.

* **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,
WROCŁAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.

TEL. 01 48 22 45 26; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50.

* **OMEGA** - REGULARNE PRZEJAZDY DO POLSKI; PRZEWÓZ PA-
CZEK. TEL. 01 43 71 48 52; 06 63 29 28 11; 06 22 27 23 51.

* **EUROKAR** - AUTOKAREM CODZIENNIE DO POLSKI -
TEL. 06 88 43 40 97 ORAZ 01 47 39 58 09.

* **„JOSEPH”** - LICENCJONOWANA FIRMA TRANSPORTOWA.
PRZEWÓZ OSÓB I PACZEK DO POLSKI.

TEL. 01 46 51 27 53;

KOM. 06 87 79 94 57; KOM. 06 84 34 22 26;

* **KORONA** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW -
TEL. 01 57 42 91 56; 06 11 86 01 76.

* **MERC-BUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW.
TEL. 01 43 34 56 07.

* **JANOSIK** - REGULARNA, KONCESJONOWANA LINIA AUTOKAROWA
DO POLSKI - W CZWARTKI I NIEDZIELE. TEL. 01 48 06 84 17.



Polacy na Zachodzie

Z OKAZJI ROKU RÓŻAŃCOWEGO

- Pèlerinage à Lourdes

Lundi de Pâques, 18 enfants du catéchisme - la majorité se préparant à la Première Communion et à la Profession de Foi - se sont rendus à Lourdes en pèlerinage, pour célébrer l'Année du Rosaire. Venant de Liévin, Billy-Montigny, Avion et Houdain, ils étaient accompagnés de 19 adultes dont la soeur Lucjana de Bruay et l'abbé Daniel Zylinski. Après quelques heures passées en autobus, nous sommes arrivés dans la nuit à Lourdes à la Maison Polonaise "Bellevue". Dès le début de ce pèlerinage, par la prière et les chants, nous avons demandé la protection de la Vierge Marie. Pour la plupart d'entre eux, c'était la première fois qu'ils se rendaient à Lourdes. Le lendemain, au réveil, quel émerveillement que de se retrouver dans le cadre magique des Pyrénées avec le soleil et les neiges éternelles aux sommets des montagnes.

Mardi matin, nous nous sommes rassemblés à la Chapelle pour la célébration de la messe. Ensuite, une cassette vidéo a été diffusée retraçant les apparitions de la Vierge Marie, la vie de Bernadette et l'histoire de Lourdes jusqu'à nos jours. Chacun a pu mesurer l'ampleur et l'importance de ce lieu saint dans le monde. Grâce à ce document, les enfants ont pu ainsi comprendre pourquoi la Vierge Marie est apparue à Lourdes et connaître la vie de Bernadette. Ils ont compris que Marie s'est adressée à une enfant pauvre et humble qui avait pour toute richesse sa foi, sa ferveur dans la prière du rosaire et son innocence d'enfant. Ils ont appris le message de Lourdes : « PENITENCE, PENITENCE, PENITENCE ».



Mardi après-midi, en se rendant à la Grotte, la fiction a laissé place à la réalité: en passant devant la source miraculeuse, les enfants ont embrassé les parois polies de la Grotte et se sont recueillis devant la Statue de la Vierge Marie, l'IMMACULEE CONCEPTION. La Grotte de Massabielle s'élevait devant eux et ils ont enfin pu mettre des mots sur les images vues le matin. Dans le recueillement le plus total, au pied de la Grotte et à genoux, chacun a récité une dizaine du rosaire pour rendre grâce à Marie, pour lui demander protection pour soi ou pour les autres. La visite des sanctuaires de Lourdes s'est poursuivie par la découverte des Basiliques, de la Crypte, de la Basilique souterraine et de la Tente du Saint Sacrement, d'où nous sommes partis pour la procession des Malades.

Mercredi était une nouvelle journée, où enfants et adultes ont assisté le matin à la Messe Internationale célébrée en la Basilique souterraine. Les enfants ont pu ainsi entendre plusieurs langues et se rendre compte que la religion chrétienne est universelle.

Mercredi après midi était consacré à retracer la vie de Bernadette dans la ville de Lourdes. Ils ont visité à pied la maison paternelle des Soubirous puis le cachot où toute la famille de Bernadette a vécu dans une seule pièce dans la pauvreté la plus totale mais avec la prière dans le cœur. Ils ont découvert également le moulin de Boly et l'église paroissiale où Bernadette a été baptisée. La procession des flambeaux est venue clôturer la soirée dans la prière, les chants et les illuminations des cierges:



Jeudi de bon matin, la messe a été célébrée à la Grotte, en communion avec d'autres pèlerins dont un groupe de personnes mal voyantes. Les enfants ont été très étonnés de savoir que la Parole du Seigneur s'écrit et se lit aussi en braille. A Lourdes, la différence n'existe pas entre les gens de toutes les nations, chacun y a sa place, malades, handicapés, démunis. Après la messe, le chemin de croix, malgré la chaleur et la rudesse du trajet, chaque enfant a participé et prié avec ferveur devant les stations. Cette journée du jeudi était consacrée à la marche, puisque l'après midi, nous nous sommes rendus à BARTRES pour visiter la bergerie où Bernadette gardait les moutons et découvrir la maison où Bernadette a été envoyée en nourrice. Le soir, ce n'était pas fini, de nouveau la procession aux flambeaux, les enfants étaient infatigables.

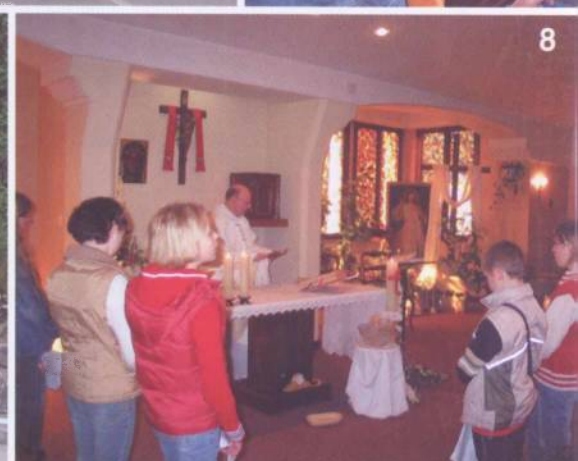
Vendredi, avant dernier jour du pèlerinage, après quelques heures de catéchèse, et la célébration de la messe où les enfants ont appris certains de leurs chants pour leur communion, l'heure était arrivée de dire au revoir à la Vierge Marie. Après avoir déposé "le cierge spécial du pèlerinage" au pied de la Grotte, le moment de se recueillir une dernière fois était venu. Ce n'était pas un adieu. Chaque enfant et chaque adulte a emporté avec lui les images de Lourdes qu'il conservera dans son cœur. Les souvenirs resteront par le biais de l'eau que l'on rapportera à la famille, par le biais de tous les chapelets, statues de Marie, photos... Tous ont voulu partager le souvenir de leur pèlerinage avec les membres de leur famille restés dans le Pas de Calais.

Vendredi après midi était consacré à l'excursion au Pont d'Espagne, où après avoir franchi quelques cols de montagne, les enfants ont apprécié le spectacle qu'offre la nature avec ses cascades, la beauté du ciel et les paysages idylliques.

Samedi matin, c'était l'au revoir à la "Maison Bellevue" et aux Sœurs de Nazareth qui ont contribué à ce que le séjour se passe le mieux possible dans l'ambiance sereine, familiale et chaleureuse du pèlerinage. Comme à l'aller, le voyage retour s'est déroulé dans la ferveur de la prière et des chants avec l'espoir de revenir à Lourdes encore une fois. Dans l'autobus, une cassette vidéo retraçait la vie de Bernadette au couvent de Nevers.

Chaque enfant et chaque adulte aura emporté son souvenir de Lourdes, souvenir qui viendra renforcer sa foi au quotidien.

Anne-Marie Płociniczak z Liévin



1,2,3,4,18,19,20 - w autobusie
5 - Złota Kopuła Bazyliki MB Różańcowej
6 - Procesja wokół Grotty
7 - Grota Massabielska
8 - w Kaplicy Domu PMK «Bellevue»

9,10,11,12 - Procesja wieczorna ze świecami
13 - Moulin de Boly
14 - Droga Krzyżowa
15 - Pożegnanie
16 - Bartrès; 17 - Pont d'Espagne

wyjątkowa szkoła

(Czytaj wewnątrz numeru)



Dzwonić taniej do POLSKI i po całym ŚWIECIE

(CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€)			
Lokalny 0811...*		Lokalny 0811...	
POLSKA	400 500	ANGLIA	400 500
GSM	90 113	AUSTRALIA	333 416
NIEMCY	454 588	AUSTRIA	303 384
USA	454 588	BELGIA	303 384
FRANCJA	434 555	DANIA	303 384
KANADA	400 500	HISZPANIA	303 384
		WŁOCHY	303 384
		NORWEGIA	303 384

*Dodatkowa opłata z telefonu stacjonarnego. Warunki określone przez A.R.T. Niewskazany z telefonu komórkowego. Nie funkcjonuje w kabinie.

POSZUKUJEMY DYSTRYBUTORÓW KART W CAŁEJ FRANCJI

01 45 53 94 48 iradium@iradium.fr www.iradium.fr

Obsługa polskich Klientów : 7 dni w tygodniu od 9:00 do 21:00 (informacje, rachunki, ceny) lub u dystrybutora kart



IRADIUM®
Une Technologie d'avance

